WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXI. Kraków, poniedziałek 23 maja 1938 Nr. 141

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Rząd Czechosłowacji udziela zapewnień rządowi Polski

Warszawa, 23. 5. PAT. Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na demarche posła R. P. w Pradze rząd czeskosłowacki dał wyjaśnienie, że ostatnie zarządzenia wojskowe nie były w niczym skierowane przeciwko Polsce, lecz miały na celu wyłącznie utrzymanie spokoju i porządku wewnątrz kraju.

Rząd czeskosłowacki podkreślił przy tym, iż na całej długości granica polsko - czeskosłowacka na wschód od Cieszyna jest obecnie obsadzona jedynie przez posterunki straży skarbowej nie znacznie wzmocnione.

W. Brytania pragnie odegrać rolę arbitra

Londyn, 23. 5. PAT. Z autorytatywnego źródła brytyjskiego korespondent P. A. T. otrzymuje następujące wyjaśnienia na temat obecnej sytuacji:

Powrót premiera Chamberlaina do Londynu planowany był w niedzielę późnym wieczorem. Po otrzymaniu w sobotę telefonicznych sprawozdań od ministra Halifaxa o negatywnych rezultatach kilku interwencyj ambasadora Hendersona u ministra Ribbentropa, premier późnym wieczorem postanowił zwołać na niedzielę po południu posiedzenie gabinetu, uważając, że sytuacja jest krytyczna. Premier powrócił do Londynu w południe. Narada gabinetu odbyła się po południu i trwała godzinę. Nie powzięto żadnych decyzyj i wyjaśnienia, udzielone członkom gabinetu przez Halifaxa, raczej prowadziły do konkluzji, że sytuacja w niedzielę w stosunku do soboty w pewnym stopniu poprawiła się. Prawdopodobnie złożone zostanie w poniedziałek w Izbie gmin oświadczenie premiera o sytuacji międzynarodowej, a Halifax złoży podobne oświadczenie w Izbie lordów.

Brytyjskie koła rządowe uważają jednak nadal sytuację za skomplikowaną i krytyczną. Krzyżują się pogłoski i zaprzeczenia stron zainteresowanych co do rozmaitych wypadków na pograniczu oraz co do ruchów wojsk. W tej sytuacji trudno ocenić, co jest prawdą. Rząd brytyjski dąży do odegrania w tych warunkach roli obrońcy pokoju. Angielska opinia publiczna nie wykazuje żadnej chęci brania tej lub innej strony już z tego powodu, że oświadczenie się po którejkolwiek stronie zmniejszyłoby wartość roli rządu brytyjskiego jako arbitra.

Rząd brytyjski pragnie podjąć wysiłki w Pradze, aby doprowadzić do rozważniejszego i spokojnego traktowania sytuacji, celem umożliwienia przede wszystkim rozpoczęcia rokowań pomiędzy Henleinem a rządem czeskim Rząd brytyjski wykorzysta cały swój wpływ w tym kierunku.

W brytyjskich kołach rządowych z zadowoleniem stwierdzono, że ton prasy niemieckiej jest spokojniejszy, aniżeli był wczoraj, a to uważane jest w Londynie, jako dowód pewnego odprężenia tej krytycznej sytuacji.

„Sprawa Czechosłowacji dojrzała do rozstrzygnięcia"...

Jeszcze jedno stwierdzenie desinteresement Włoch w sprawie Sudetów

Rzym 23. 5. (A) Cała prasa poświęca wiele uwagi wydarzeniom w Czechosłowacji, podkreślając ich poważny przebieg.

Zdaniem „Corriere de la Sera", sprawa sudecka weszła obecnie w bardzo ostrą fazę.

„Popolo d'Italia" dochodzi do wniosku, że sytuacja doznała wskutek incydentu w Eger i powołania rezerwistów czeskich wybitnego pogorszenia.

„Stampa" pisze, że Praga metodą odkładania i odraczania straciła wiele bardzo cennego czasu i nie uznała za właściwe zająć własnego stanowiska. W ten sposób doszło do krwawych incydentów. Trupy dwóch Niemców w Eger powiększają przegrodę, jaka dzieli Niemców od Czechów, utrudniając pokojowe złagodzenie różnic sporu. Wobec tego, że władze czeskie zarządziły powołanie rezerwistów, a w Niemczech, które są głównym przeciwnikiem Czechosłowacji, panuje silne oburzenie, należy zapytać się, czy w tak burzliwej atmosferze będzie można w ogóle rozpocząć rokowania. Okres, w którym żyjemy — pisze dziennik — wymaga rozwiązań, a nie odroczeń. Złudzeniem t. zw. demokracyj było zawsze mniemanie, że sprawy ułożą się same przez się. Tymcza-

sem brak decyzji zaostrza tylko sytuację i potęguje krytyczne wybuchy. Sprawa Czechosłowacji — konkluduje „Stampa“ — dojrzała do rozstrzygnięcia.

Tenże dziennik w korespondencji z Pragi po rozważeniu całokształtu stosunków wewnętrznych i zagranicznych Czechosłowacji dochodzi do wniosku, że sytuacja Czechosłowacji przypomina położenie Austro-Węgier w r. 1918, gdy w przeddzień upadku monarchii cesarz wydał manifest do swoich ludów, który okazał się jednak spóźniony, albowiem poszczególne narodowości wolały pójść własną drogą.

* * *

Rzym 23. 5. (R) Włoskie koła polityczne śledzą bacznie przebieg wydarzeń w Czechosłowacji, zachowując przy tym zupełny spokój.

Potwierdza się tu wiadomość, że podczas ostatniej rzymskiej wizyty Hitlera rząd włoski został dokładnie poinformowany o stanowisku Niemiec wobec kwestii sudeckiej i zgłosił wobec konfliktu pomiędzy Pragą a Berlinem zupełne desinteressement.

Niepokoje w Brazylii



W stolicy Brazylii Rio de Janeiro zarządzono pogotowie alarmowe całego garnizonu wobec obawy nowej rewolty. Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok stolicy brazylijskiej.

Dwa momenty, przemawiające przeciw wojnie

Paryż 23. 5. Z francuskich sfer wojskowych dochodzi raczej optymistyczna ocena sytuacji. Pogląd ten oparty jest na dwóch konkretnych względach o charakterze technicznym: 1) wojny nie rozpoczyna się w maju przed żniwami; 2) terenem ewentualnych operacji wojskowych byłby pas terytorium zamieszkały niemal wyłącznie przez ludność niemiecką. Pierwszy punkt podany jest z pewnymi zastrzeżeniami, gdyż może nie mieć zastosowania w razie krótkich operacji wojskowych. Drugi jednak, zdaniem francuskich fachowców, zachowuje w każdym wypadku swą wartość, gdyż ostatnie doświadczenia wykazały, że nie trzeba wiele czasu dla dokonania gruntownych zniszczeń kosztem właśnie ludności, której pragnie się przyjść z pomocą.

„Osoby zbliżone do ambasady brytyjskiej w Berlinie“ szykowały się do wyjazdu

Londyn 23. 5. (L) W londyńskich kołach politycznych wywołała zdziwienie wiadomość że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson polecił w ubiegłą sobotę „osobom zbliżonym do ambasady angielskiej i konsulatu“ przygotować się do ewentualnego wyjazdu z Berlina. Podobno w danym wypadku przez te „osoby zbliżone do ambasady i konsulatu“ należy rozumieć członków berlińskiego biura angielskiej agencji telegraficznej Reutera, którzy mieli opuścić Berlin na znak protestu przeciwko zajściu jednego ze współpracowników Reutera z władzami niemieckimi.

Lord Halifax, dowiedziawszy się o zarządzeniu amb. Hendersona, polecił niezwłocznie zarządzenie to cofnąć, uważając je za nie umotywowane i wywołujące zaniepokojenie. W kołach politycznych zwracają uwagę, że incydent powyższy świadczy, iż amb. Henderson na skutek ostatnich wydarzeń uległ nastrojom zdenerwowania, których nie podziela kierownik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Samolot zderzył się ze zbiornikiem ropy

Jeden zabity -- dwóch rannych

Drohobycz, 23. 5. W niedzielę w godzinach wieczornych wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza w Borysławiu. W dniu tym odbywało się uroczyste poświęcenie szybowiska w Popielach obok Borysławia w obecności wojewody lwowskiego Biłyka z udziałem samolotów aeroklubu lwowskiego.

Po pokazach aparaty wystartowały o godzinie 18-tej mimo nadciągającej burzy w kierunku Lwowa.

O godz. 18.15 jeden z samolotów RWD 13 po starcie lecąc na wysokości 15—20 m zaczepił kadłubem na ul. Drohobyckiej o zbiornik ropny firmy Petrolea, i lecąc 15—20 m spadł na ziemię.

Pilot Rudolf Krystian zdołał w ostatniej chwili wyskoczyć i został ranny w lewą nogę, inż. Rybicki i mechaniak Rychliński zostali bardzo ciężko ranni. Po odwiezieniu ich do szpitala w Drohobyczu inż. Rybicki zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Usiłowane wysadzenie mostu granicznego?

Berlin 23. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Według meldunku dowództwa posterunku żandarmerii w Mistelbach, w sobotę pomiędzy godz. 12 a 14 dziesięciu żołnierzy czeskich usiłowało wysadzić w powietrze most drewniany na terytorium niemieckim pod Bernarsthal ponad rzeką Thaya. W różnych miejscach mostu zauważono 10 kg. protylu w skrzynkach jednokilogramowych. Mtaeriał wybuchowy był zaopatrzony w lont. Zamach został udaremniony dzięki uwadze dwóch niemieckich urzędników granicznych. Po zjawieniu się ich, czescy żołnierze zbiegli poza granicę. Materiał wybuchowy znajduje się jeszcze na moście.

—oo—

Jeszcze o planach Henleina

Paryż. 23. 5. PAT. Korespondent berliński „Journal“ donosi, że Henlein zamierza powołać do życia komitet ogólno narodowy Niemców sudeckich, na którego czele stanąłby on sam. W tym charakterze, mając za sobą poparcie dziewięćdziesięciu kilku(?) procent ludności niemieckiej w Czechosłowacji, Henlen stanąć ma do rokowań z rządem czeskim.

—oo—

Strzelanina w parlamencie Chilijskim

Santiago de Chile 23. 5. PAT. Prezydent republiki Alexandri po raz ostatni za swej kadencji dokonał otwarcia kongresu. W czasie gdy prezydent odczytywał swe sprawozdanie, doszło do burzliwych incydentów, wobec tego, że przewodniczący kongresu nie dopuścił do odczytania protestu, w którym posłowie należący do frontu ludowego występowali przeciw ograniczeniom wyborczym. W zamieszaniu poseł Gonzalez wystrzelił z rewolweru. — Po dłuższym czasie dopiero spokój został przywrócony i prezydent mógł dokończyć swego sprawozdania.

—oo—

Minister zginął w katastrofie samochodowej

Rio de Janeiro. 23. 5. PAT. W pobliżu Santos wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęło 6 osób, w tej liczbie minister sprawiedliwości stanu Rio Grande do Sul.

Klęska czeskich partyj nacjonalistycznych w Pradze

Praga 23. 5. PAT. Wyniki wyborów w Pradze ogłoszone zostały w nocy. Czescy narodowi - socjaliści otrzymali 142.430 głosów, w roku 1931 partia ta otrzymała 107.146 głosów, a zatem zyskała 35.284 głosy. Drugą z kolei co do liczby głosów była lista komunistyczna, na którą padło 90.373 głosy, czyli 31.642 głosów więcej, aniżeli w ostatnich wyborach. Socjal - demokracja otrzymała 77 tysięcy 530 głosów, zyskując 10.608 głosów, katolicy czescy — 37.542 głosy, wykazując wzrost od ostatnich wyborów o 10.328 głosów. Żiwnostnicy otrzymali 35.740 głosów, zyskując 11.897 i wreszcie agrariusze otrzymali 29.174 głosy, czyli o 12.379 więcej niż w wyborach poprzednich. Utrata głosów przypada całkowicie niemal na partie nacjonalistyczne.

Bomba na statku angielskim podczas bombardowania Walencji

Walencja 23. 5. PAT. W czasie wczorajszego bombardowania Walencji trafiony został bombą lotniczą statek angielski „Penthames" o pojemności 3.985 ton, a należący do Africaine Continental Steamship Co w Londynie. Bomba wybuchła niszcząc kabiny oficerów mechaników statku. W czasie wybuchu rany odnieśli dwaj oficerowie oraz boy Chińczyk. Pożar, jaki powstał, został ugaszony przez portową straż ogniową i załogę. Kapitan wraz z delegatem komitetu nieinterwencji Duńczykiem wysłali depeszę protestacyjną do Londynu.

Gen. Franco — pojętnym uczniem dyktatorów

Jak sprzątnięto powstańczego generała Yaugue?

Paryż, 23. 5. „Le Matin" zamieszcza depeszę z Londynu na podstawie wiadomości z Hiszpanii narodowej, że generał Yague który odegrał doniosłą rolę na początku hiszpańskiej wojny domowej, a ostatnio aresztowany został za wygłoszenie przemówienia antywłoskiego, popełnić miał samobójstwo. Według tych informacyj w celi, w której przebywał generał, pozostawiono rewolwer.

Major Makowski kontynuuje lot z jednym radiooperatorem

Warszawa 23. 5. PAT. Polskie linie lotnicze „Lot" otrzymały z Limy depeszę, w której major Makowski donosi, że lądował w Limie dnia 21 bm. o godz. 15.45, oraz komunikuje dalej, iż stan radiooperatora Rzyczewskiego, który pozostał w szpitalu w Cristobalu, jest b. dobry. W drugiej depeszy, datowanej w Sant Jago de Chile z 22 bm. mjr. Makowski donosi, że samolot polski SP. LMK. lądował w Sant Jago o godzinie 17-tej w niedzielę.

Jak z tego wynika, mjr. Makowski podjął lot tylko z jednym radiooperatorem.

Epilog bójki na zabawie młodoniemców

Bielsko 22. 5. (R) W lutym br. urządziła Jungdeutsche Partei w Lipniku obok Białej zabawę z udziałem sen. Wiesnera. Wśród śpiewów wznoszono okrzyki na cześć Hitlera. W przyległym do sali zabawowej bufecie znajdowali się polscy robotnicy, przeważnie członkowie PPS., którzy w odpowiedzi na „Heil Hitler" i pieśni niemieckie — zaintonowali hymn polski i ‚Czerwony Sztandar' Nagle umilkły dźwięki pieśni, a rozpoczęła się bójka, w czasie której latały krzesła, nogi stołowe, szklanki piwne itd. W rezultacie 4 młodoniemców odniosło lżejsze kontuzje, a 16 pepesowców pociągniętych zostało do odpowiedzialności karnej z art. 241 kk. za używanie w bójce niebezpiecznych narzędzie.

Proces, który wywołał znaczne zainteresowanie wśród sfer robotniczych, był kilkakrotnie odraczany celem uzupełnienia listy świadków z obu stron. Na ostatniej rozprawie, która toczyła się onegdaj przed sądem Grodzkim w Białej, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia, podając, że w pewnym momencie, w toku zabawy, rozwarły się drzwi prowadzące do bufetu, skąd na uczestników zabawy posypały się krzesła, flaszki itd. Świadkowie ci obciążali głównie czterech oskarżonych. W świetle zeznań świadków odwodowych sprawa przedstawiała się inaczej. Oskarżeni mieli bowiem zażądać zaprzestania prowokacyjnych okrzyków, a w odpowiedzi na to młodoniemcy pierwsi obrzucili ich szklankami. Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniu obrońcy, adw. dra Daniela Grossa, zapadł wyrok skazujący St. Kucię na 8 mies. J. Grzegorzka Fr. Duraja i Ant. Krywulta po 6 mies. więzienia. Wszystkim karę zawieszono na przeciąg lat 3, a 12 oskarżonych uniewinniono.

Min. Beck w drodze do Sztokholmu

Warszawa, 23. 5. (A.) Dziś o godz. 9.15 rano wyjechał z Warszawy do Sztokholmu minister Beck. Celem wyjazdu jest rewizytowanie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, który w roku ubiegłym bawił w Polsce.

—<>—

Znowu akcja terrorystów arabskich

Jerozolima, 23. 5. PAT. Burmistrze miasteczek i wsi zostali wezwani przez organy rządowe do bardziej wydatnego udzielania pomocy zarówno policji jak i wojsku. M. in. mają oni natychmiast informować władze o wszelkich ruchach arabskich aktywistów pod groźbą kary osobistej i zburzenia domów. W niedzielę w Haifie zraniono jednego tajnego policjanta Araba. W Tyberiadzie doszło do walki kamieniami pomiędzy Żydami a Arabami. W czasie tej walki 4 Żydów odniosło rany W Jerozolimie zasztyletowano jednego Żyda nazwiskiem Jakub Ibn Haki. We wszystkich wypadkach sprawcy zdołali ujść bezkarnie.

Stłumione powstanie meksykańskie

Mexico 23. 5. PAT. Urzędowo komunikują że siedzibę zbuntowanego generała i przywódcy chłopów Cedillo, Las Palomas zdobyły wojska rządowe. Jak przypuszczają z chwilą zdobycia Las Palos powstanie zostało stłumione. W kołach rządowych utrzymują, że generał Cedillo rozporządzał znikomą ilością materiału wojennego i zdołał zgromadzić nie więcej jak tysiąc powstańców.

—<>—

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 23. 5. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 118½, Żyrardów 55, Węgiel 27½, Cukier 34, Starachowice 55¼, Lilpop 74½—74¾. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna I. em. 80, II. em. 81, 4% dolarowa 41½, 5% konwersyjna 70—70¼, 4½ % wewnętrzna grube odcinki 65, 4% konsolidacyjna grube odcinki 67½—67¾. — Tendencja słaba.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 23. 5. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padła wygrana 75 tysięcy na Nr 138135.

15 tysięcy na Nr 128595

10 tysięcy na Nr 4487, 61317

5 tysięcy na Nr 13434, 14726, 19364, 29109.

2 tysiące na Nr 6410, 3166, 4505, 9313, 16291, 24065, 31503, 33942, 39456, 36010, 46126, 55108 56800, 88918, 94049, 108886, 123259, 128043.

Hr. Wielopolska ofiarą zemsty zakochanego w niej dygnitarza hitlerowskiego?

Rewelacje prasy francuskiej

W związku z zakończonym przed kilkoma dniami procesem hrabiny Wielopolskiej w Berlinie, która została skazana za rzekome szpiegostwo na dożywotnie więzienie, niektóre dzienniki zagraniczne podają romantyczne szczegóły dotyczące tła sprawy. Jakkolwiek pogłoski te mają charakter mocno nieprawdopodobny, podajemy je jednak z obowiązku dziennikarskiego.

Jak pisze „Paris Soir", w hrabinie Wielopolskiej słynnej z niezwykłej urody, zakochał się pewien wysoki funkcjonariusz Rzeszy, spotkał się jednak ze stanowczą odmową ze strony pięknej hrabiny. Jednakże opętany namiętnością szukał sposobu, aby zdobyć niedostępną kobietę. Sposobność nadarzyła się wkrótce. Ubiegłego lata dowiedział się, że hrabina ma przejechać przez Niemcy, udając się do Francji. Natychmiast powziął zuchwały plan; potajemnie uprzedził Gestapo w Berlinie, że hrabina ma dokonać w Berlinie misji szpiegowskiej. W myśli ułożył plan, że po aresztowaniu hrabiny będzie na jej rzecz interweniował, uratuje ją, a ona odwdzięczy mu się za to.

Przeliczył się jednak. Nie wiedział, że policja niemiecka, której udało się w ostatnich czasach wykryć kilka afer szpiegowskich, nie da sobie tak łatwo wydrzeć niewinnej nawet ofiary. Po zaaresztowaniu hrabiny wszystkie interwencje pozostały bezskuteczne. Ściągnął nawet na siebie niełaskę decydujących czynników.

W dniu wyroku popełnił samobójstwo, niewinna zaś ofiara Gestapo nadal przebywa w celi moabickiego więzienia.

Mistrz intrygi politycznej

Wielki dyplomata w setną rocznicę śmierci Talleyranda

Dnia 17 maja 1828 roku zmarł książę Benewentu, Karol Maurycy Talleyrand de Perigord. Właśnie sto lat temu.

Urodzony w roku 1754, jako potomek arystokratycznej rodziny, miałby Talleyrand otwartą drogę wojskową przed sobą, gdyby nie to, że był kulawy. Według towarzyskiego kodeksu owych czasów musiał obrać drogę duchowną. Ambitny, światowy młody ksiądz był dobrym nabytkiem dla jednego z krwawych wodzów rewolucji, Mirabeau, który o nim powiedział, że za pieniądze duszę by sprzedał. Wkrótce też robi karierę. W 34-ym roku życia jest już biskupem, jednym z tych politycznych biskupów, którzy w owym czasie odgrywali wielką rolę w dyplomacji. Za czasów Konstytuanty zdobywa mandat, wkrótce staje się jednym z najlepszych mówców parlamentu. Ale polityka jego nie godzi się oczywiście z naukami Kościoła. Zostaje wyklęty w 1792 roku.

Orientuje się szybko, że władze rewolucyjne nie mają przed sobą długiego żywota. Występuje przeciw nim zbyt szybko i musi uciekać do Anglii, skąd powraca po śmierci Robespierra na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Wtedy po raz pierwszy dzierży w swej dłoni istotną władzę — i na długo jej nie wypuści.

Z owych pierwszych dni urzędowania opowiadają o nim następującą anegdotę:

Wtedy, kiedy Francja od dłuższego czasu była skonsolidowana wewnętrznie i uznana przez całą Europę, książę Reuss, suweren maleńkiego księstewka niemieckiego, wysłał do rządu francuskiego pismo z oświadczeniem, że uznaje francuską republikę. Pismo nietaktowne wywołało konsternację w kołach rządowych. Wtedy Talleyrand zredagował następującą odpowiedź: „Republika francuska czuje się zaszczycona, że poznała księcia Reuss".

Talleyrand był pierwszym, który wyczuł, że przyszłość Francji, to Napoleon. Protegује go też i zachęca do zamachu stanu. Po dojściu do władzy Napoleon zatrzymuje zręcznego dyplomatę przy sobie — na swoją zgubę. Albowiem nie ma już dziś wątpliwości, że Talleyrand przyczynił się najwięcej ze wszystkich współczesnych do klęski Napoleona. Już w 1807 roku, wysłany do Rosji, na własną rękę prowadzi knowania z carem. Napoleon, przejrzawszy jego robotę, zwymyślał go publicznie w Erfurcie (w 1809 roku) od złodziei, tchórzów, ludzi bez czci i wiary. — Pomimo tego zatrzymał go nadal w służbie. Miał do niego słabość, a przy tym Talleyrand był mu potrzebny.

Po bitwie pod Lipskiem Talleyrand układa tekst abdykacji Napoleonowi. Potem przychodzą jego wielkie chwile: reprezentuje Francję na kongresie wiedeńskim. Tu się dopiero ujawnia jego niezrównana zdolność gmatwania spraw i wyciągania korzyści dla siebie, a trzeba przyznać, że to, co działa, idzie wszystko na dobro Francji. W najgorętszych debatach umie zachować zimną krew, na tym obcym terenie jest najdokładniej poinformowany o każdym poruszeniu, o każdym zamiarze swych przeciwników. Jeden przeciw wszystkim daje sobie z nimi radę, broniąc interesów Francji. Kiedyś, w czasie gwałtownej dyskusji, w której zdawało się, że wszystkie szanse utracił, wyciąga tabakierkę i częstuje wszystkich tabaką. Kichanie ogólne, wycieranie nosa — zmiana nastroju. Talleyrand sprawę wygrał.

Kiedy nadchodzi wiadomość o powrocie Napoleona z Elby, w Wiedniu zapanowała konsternacja. Siostrzenica Talleyranda, słynna z piękności Dorota, która miała występować w przedstawieniu amatorskim, zmartwiła się szczerze. Wuj ją pocieszа:

— Nie martw się, przedstawienie odbędzie się na pewno.

Rzeczywiście w tajemnicy przygotował sojusz Francji z Anglią i Austrią. Ten sojusz właściwie zwyciężył ostatecznie Napoleona.

Ale Burbon źle się odwdzięczył swemu ministrowi. Talleyrand popadł w niełaskę i wyjechał do Francji. Dopiero po kilkunastu latach, w 1830-ym roku, kiedy rewolucja rozgorzała na nowo w całej Europie, Talleyrand powraca do czynnej polityki jako poseł francuski w Londynie.

Był to mistrz dyplomacji starego stylu, i tu leży niemniejsza jego zasługa, niż na polu czystej polityki. W życiu domowym nie był szczęśliwy. Ożeniony z Kreolką, nie przyjmowaną w ówczesnym towarzystwie nie raz był narażony na drażliwe sytuacje. Mawiał wtedy:

— Mądra kobieta często kompromituje męża; głupia tylko siebie.

FRITZ HOFF

„LOS AVIONES"

Stoi przede mną mała opalona dziewczynka o czarnych kędziorach, o dużych czarnych oczach — zezuje nieco, ale tylko tyle, że to wcale nie przeszkadza, lecz przeciwnie robi nawet wrażenie łobuzerii. Liczy może trzy lata, a może trzy i pół. Oboje się śmiejemy, gdy ona tak ku mnie podnosi oczy, a ja patrzę na nią z góry.

Jasne słońce odbija się w czystych szybach osady przed bramami Paryża. W lesie śpiewa ją ptaszki. Przez drogę ostrożnie skrada się mały czarny kot. Mała dziewczynka śmieje się wesoło. Dookoła jest taka cisza i taki spokój, jak gdyby na świecie w ogóle nie było żadnego cierpienia.

Idziemy wzdłuż cichej ulicy. Mała dziewczynka chce kupić bochenek chleba dla cioci, która ją zaprosiła, a ponieważ kiepsko jeszcze mówi po francusku, ja jej towarzyszę. Dziewczyna znajduje się we Francji prawie już rok ale z mamą mówi wciąż jeszcze po hiszpańsku. Mama jest w Paryżu, tato we Walencji, a dziewczynka przyjechała do naszej osady, do moich przyjaciół, i to tylko na kilka dni. — Znam ją, ponieważ często bawiła się z moją córeczką, która jest jej rówieśnicą.

Jest krępa i okrąglutka ta mała moja przyjaciółka, śmiało krocząca obok mnie przez jasny dzień wiosenny.

A ptaszki śpiewają, słońce świeci, mała zaś istotka obok mnie śmieje się, radując się życiem.

Mieszkamy niedaleko wielkiego lotniska wojskowego na szlaku łączącym Paryż z Wersalem; a w dzień i nocą latają nad nami aeroplany, małe myśliwskie i ciężkie bombowce, jednopłatowce i dwupłatowce — tak często je już widzieliśmy, że znamy już prawie wszystkie typy. Przyzwyczailiśmy się już do nich — a kiedy gazety pełne są gróźb o bliskiej wojnie, spoglądamy w niebo, by się przekonać, czy czuwają nad nami te wielkie ptaki. Lżej nam się robi na sercu, gdy je na niebie odnajdujemy.

Gdy więc tak w jasny dzień wiosenny spaceruję ulicą z tą moją małą przyjaciółeczką — nie myślałem wcale o lotnikach na niebie, bo tak się już do nich przyzwyczaiłem. Wtem czuję nagle jak dziecko się skurczyło, wyrwało swą rączkę z mojej ręki i stało z ramionami wzniesionymi ku niebu o oczach pełnych przerażenia, usteczkach wykrzywionych. A potem zaczęło nagle krzyczeć „Los Aviones — no — no", drżąc na całym ciele.

Wielki bombowiec przelatywał nad nami, a dziecko przypadło potem ku mnie pełne strachu i płaczu.

Pogłaskałem ją, powiedziałem „No!", a ponieważ znam tylko kilka słów hiszpańskich, dodałem jeszcze: „Los Nostros! Los Rojos!"

Uwierzyła mi. Ale niezupełnie. Nabrała jednak otuchy i nie drżała już tak jak przed tym.

Bombowiec znikł, umilkł jego łoskot, a myśmy poszli dalej. Kupiliśmy chleb i trochę czekolady, a słońce uśmiechało się do nas, znowu ptaszki śpiewały i kwiaty kwitły. Taka cisza była dookoła, jakby na świecie nie było wogóle cierpienia.

Mała dziewczynka hiszpańska znowu się śmiała, gdym ją odprowadził do domu.

Nawet nie wiem, jak się nazywa. Ale w rok po wojnie, którą poznała w swym własnym kraju, po wojnie, którą tam prowadzi się przeciwko kobietom i dzieciom, gdy ujrzała bombowca, wyciągnęła małe swe ramiona ku niebu krzycząc: „Los Aviones".

Małe dziecko hiszpańskie... Czy i nasze dzieci będą kiedyś takie? (tłum. —si.)

Z MODY

MODA DLA PANÓW

Zmiany w modzie damskiej przychodzą często nagle i nieoczekiwanie, bez powodu i koniecznej potrzeby, moda męska jest natomiast konsekwentną i logiczną. Każda zmiana, która zachodzi w dziedzinie męskiej mody ma swój sens i swoją rację bytu. Wszystko, co się stanie, staje się powoli i bezboleśnie. Moda męska szanuje konserwatyzm starszych panów, a jednocześnie nastawia ucha i patrzy na młodzież, obawiając się jej zbyt gorliwego reformatorstwa.

Ojczyzną reformy w modzie męskiej jest Ameryka. Ale Europa retuszuje jaskrawość kolorów, które Ameryka uznała już za rzecz przyjętą i niepodlegającą dyskusji. Jasna czekolada, jaskrawa zieleń, ostry fiolet, rażący błękit — to wszystko nie przemawia do nas. Anglia pasjonuje się specjalnym odcieniem błękitu, zwanym błękitem koronacyjnym „Bleu coronation". Jest to bardzo jasny granat przy czym marynarki takie niekoniecznie wymagają spodni tego samego koloru, mogą one być beżowe, szare lub białe. W odcieniu „bleu coronation" wykonywa się również szaliki i krawaty. Pomimo, że odcień ten pięknie harmonizuje z czerwienią, czerwieni nosi się w tym sezonie bardzo mało. Najwyżej jakaś cieniutka niteczka na materiale garnituru, albo jakiś delikatny rzucik na szaliku. Czerwone prążki na jadwabiu krawata są tak nieznaczne, że ledwo je widać. Ponieważ jednak kolor błękitny szybko płowieje latem, zastępuje się go kolorami zielonym i jasnobrązowym. Zielony kolor, jak i w modzie damskiej, dobrze jest łączyć z brązowym.

Tak jak dawniej dorabiało się do jednej marynarki dwie pary spodni, dziś szyje się do jednej pary spodni dwie marynarki i to w odmiennych kolorach. Jedną gładką, dwurzędową i drugą w kratkę — sportową. Kraciaste marynarki można nosić jedynie do gładkich spodni nigdy do deseniowych. Krata może być szeroka i wyraźna, a fason sportowy polega na tym, że plecy z tyłu mają podwójną fałdę, patkę i nakładane kieszenie. Niekiedy karczek jest wyraźnie zaznaczony i nawet czasem obszyty skórą lub odmiennym kolorem dla podkreślenia go. Kto się boi, żeby go nie poszerzyły nakładane kieszenie, może zastosować ukośnie nacinane kieszenie, wówczas zamiast paska z tyłu wciąga się gumę.

Kapelusz tegoroczny ma większe niż dotąd rondo. Panama zaś przypomina kapelusze farmerów amerykańskich. Może się to komu wydać dziwne, ale do deszczowego płaszcza nosi się sztywny melonik.

Letnie płaszcze nosi się bez pasków. Deseń przeważa w prążki, podobnie jak w modzie damskiej; nawet koszule są prążkowane. Zauważyć należy, że Amerykanie lansują koszule niewpuszczane do spodni; jest to specjalny fason koszul na gumie lub z jedwabiu obciągającego stan, podobnie jak w damskich kasakach. Rękaw krótki, kołnierzyk wykładany, a więc tym samym oswabadzający szyję od sztywnych podobnych do chomąta naszyjników, jakimi są kołnierzyki męskie. Taka koszula z jedwabnego trykotu, zapinana na błyskawiczny zamek, niewątpliwie przyjmie się i u nas.

Céline.

P. G. WODEHOUSE

POD GAZEM

Autoryzowany przekład H. Bukowskie

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów

Lord Reginald Havershot (Regie) wyjeżdża na prośbę rodzinnego adwokata Plimsolla i ciotki swojej Klary do Hollywood, by tam odwieść od małżeństwa swego kuzyna, Egremonta (Eggy'ego).

W pociągu Reggie poznaje artystkę filmową April June, która zdobywa jego serce. Na przyjęciu u April June Reggie spotyka kuzyna i jego narzeczoną, którą okazuje się była narzeczona Reggiego, Anna Bannister. — Jest ona guwernantką młodego artysty filmowego Józia Cooley'a a pragnie zostać referentką prasową u April June. Dowiedziawszy się, że Reggie jest zakochany w April June, przedstawia ją w najgorszym świetle. W takim samym świetle przedstawia ją też Józio Cooley, z którym Reggie spotyka się nazajutrz w poczekalni dentystycznej.

Reggie i Józio poddają się dokładnie w tej samej chwili zabiegowi chirurgicznemu pod gazem i wskutek jakichś nieprzewidzianych okoliczności, powstaje u obu pacjentów zmiana osobowości. Reggie, jako Józio Cooley, wraca do domu swego szefa.

Po licznych przejściach pierwszego dnia zasypia. W nocy zjawia się Józio w roli Reggi'ego, który jest zadowolony z sytuacji i nie ma ochoty jej zmieniać.

Nazajutrz Reggie, w swojej nowej postaci Józia Cooley'a czyni daremne wysiłki o pieniądze, potrzebne mu, dla podjęcia ucieczki ze środowiska, w które dostał się wbrew swej woli. W dodatku walą się na niego cięgi przeznaczone dla prawdziwego Józia. Najboleśniej odczuwa cięgi, pochodzące z ręki ukochanej przezeń April June, do której przybył, aby ostrzec ją przed planowanym przez rzekomo Reggie'go napadem na nią. Nie dopuszczony do głosu, otrzymuje porządne lanie za to, że wybija się w filmach z nią nagrywanych na pierwszy plan kosztem jej kreacji. Bezlitosna April wyrzuca go następnie ze swego domu, aczkolwiek na ulicy czyhają nań dwaj wrogowie małego Józia: Tomek Murphy i Orlando Flower, chłopięce gwiazdory filmowe, których dawna sława zgasła dzięki filmom Józia Cooley'a. Z opresji ratuje go w ostatniej chwili Anna Bannister, która w międzyczasie straciła posadę guwernantki Józia, przychwycona na tajemnym dostarczaniu mu żywności.

57,

— Tak pani myśli?

— Jakże mogłoby być inacz

Zaraziłem się jej optymizmc

— Dałby Bóg — rzekłem.

— Najlepiej będzie, jeżeli odprowadzę cię do domu — powiedziała, zabierając się do odejścia. — Chodź, wszystko będzie dobrze.

Pozwoliłem się odprowadzić do rezydencji Brinkmeyerów. Ale dopiero gdy zostawiła mnie przed bramą, dostrzegłem lukę w jej poprzednim rozumowaniu. To prawda, że jeżeli wziąć pod uwagę szalone tempo życia Hollywood, mogło się zdarzyć, jak przepowiadała, że jutro przyniesie zapomnienie dzisiejszych wypadków. Nie brała jednak wcale w rachubę tego, co się mogło stać zaraz dziś.

Myśli moje wróciły ku osobie panny Brinkmeyer. Po wszystk'm, co się stało, nie mogłem się spodziewać, że zastanę ją w słonecznym usposobieniu. Im bliżej znajdowałem się mego miejsca przeznaczenia, tem głębiej byłem przekonany, że należy uważać czekające mnie cięgi za niezbity pewnik.

Bardzo zamyślony tedy wdrapałem się na dach przybudówki. Jeszcze się na nim nie znalazłem, gdy zacząłem podejrzewać najgorsze. W mojej sypialni paliło się światło, co uważałem za znak złowróżbny.

Poruszając się z wielką ostrożnością, przeszedłem po dachu i zajrzałem do pokoju. Było tak, jak przypuszczałem. To światło nie zwiastowało nic dobrego. Żaluzje nie były zapuszczone, mogłem więc widzieć dokładnie, co się dzieje w pokoju.

Mój wywiad przekonał mnie, że panna Brinkmeyer siedzi wyprostowana na moim krześle. Twarz jej była jak kamień, ale w jej spojrzeniu można było zauważyć wyraz smutku czy tęsknoty, coby wskazywało, że musiała na coś czekać. Miała na sobie różowy szlafrok a w prawej ręce, mocno zaciśniętej, tkwiła bambusowa trzcinka.

Wyczekujące spojrzenie było więc wyjaśnione. Osobą, na którą czekała, byłem ja.

Na palcach przeszedłem dach z powrotem i cicho, ostrożnie, spuściłem się do ogrodu. Zrozumiałem, że sytuacja wymaga jasnego, intensywnego, logicznego myślenia. Wysilałem moje komórki mózgowe bardzo poważnie, gdy nagle zmiarkowałem, że ktoś stoi obok mnie.

— Hallo, — powiedział.

— Hallo — odrzekłem.

— Czy ty jesteś Józio Cooley? — zapytał.

— Tak jest.

— Przyjemnie mi poznać cię, — powiedział. Przynajmniej dobrze wychowany facet, pomyślałem.

— Cała przyjemność po mojej stronie — odparłem, nie chcąc się dać prześcignąć w uprzyjemności.

W tej chwili coś mokrego i miękkiego upadło mi na twarz i poczułem zapach chloroformu. Jeszcze miałem tyle czasu, by uprzytomnić sobie, że na domiar wszystkiego, co przeszedłem w tym dniu, obecnie jeszcze chcą mnie porwać. To już wydawało mi się stanowczo przesadą. Pamiętam, że powiedziałem sobie jeszcze:

— Ładny kram! — a potem straciłem przytomność.

Istotnie był to ładny kram.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie jestem zbyt dobrze obznajomiony z chloroformem. Wiem o nim tylko tyle, ile wyczytałem w powieściach kryminalnych. W zwyczajnych okolicznościach jednak, sądzę, że człowiek zachloroformowany wprędce przychodzi do siebie. Gdyby więc to wszystko stało się nieco wcześniej, nie wątpię, że wykaraskałbym się z opresji bardzo szybko i byłbym prawie jak nowy.

Czytelnik przypomni sobie jednak, że miałem za sobą nieco męczący dzień i że wszystkie te wypadki wstrząsnęły moją konstytucją, pozbawiając mnie żywotności i że od samego początku nie miałem zbyt wiele sił. Rezultat był taki, że pozostawałem nieprzytomnym przez długi czas, nie interesując się wcale, co się ze mną dzieje. Pamiętam, jak przez mgłę, że jechałem gdzieś samochodem, który stanął przed jakimś domem i że potem zaniesiono mnie do tego domu. Ale pierwszą rzeczą, którą naprawdę pamiętam, jest, że obudziłem się w łóżku i że to było nazajutrz rano. Jasne światło słoneczne wpadało przez okno, kilka ptaków śpiewało chórem, a odległy dźwięk dzwonów dowodził, że była niedziela.

Nie ma to, jak wyspać się porządnie, gdy człowiek jest zmęczony i chce się odrestaurować. Ucieszyłem się niezmiernie, przekonawszy się, że oprócz pewnej sztywności w stawach, zupełnie naturalnej po wszystkim, co przeszedłem, byłem w zupełnie dobrej formie. Wstałem, poszedłem do okna i wyjrzałem.

Dom stał na wielkim gazonie, który z drugiej strony przytykał do jakiegoś gościńca. Potem przekonałem się, że był to bulwar Ventura. Okolicy, nigdy przedtem nie widziałem, więc przyglądałem się jej z zainteresowaniem, gdy nagle poczułem zapach kiełbasy i kawy tak potężny i tak zapraszający, że skoczyłem po ubranie i bez zwłoki zacząłem się ubierać. Przed chwilą jeszcze rozważałem możliwość, że kidnaperzy poobcinają mi palce, aby je potem pocztą przesłać moim bliskim i w ten sposób zachęcić ich do złożenia za mnie haraczu. Teraz jednak nie dbałem już o to. Na pierwszym miejscu w tej chwili stawiałem owe kiełbaski. Jeżeli pozwolą mi się porządnie najeść, było mi wszystko jedno, co się potem ze mną stanie.

Już byłem prawie gotów, aby zejść na dół, gdy zapukano mocno do moich drzwi i jakiś głos odezwał się:

— Hallo, tam!

- A czego? — odkrzyknąłem

- Jak tam idzie?

Jak co idzie!

Jak się czujesz?

- Głodno.

- To dobrze. Są kiełbaski i naleśniki.

— Naleśniki? — zapytałem drżącym głosem.

— Ależ tak, — odpowiedział niewidoczny zwiastun, który wydawał mi się niemal aniołem. — Narzuć coś na siebie prędko i chodź na dół, wszyscy już są przy stole.

(C. d. n.)

TABELA LOTERII

nieurzędowa z dnia 21 maja

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 157057

Zł. 15.000 na n-ry: 47875 99860

Zł. 10.000 na n-ry: 16133 60831 69570 106609 119626

Zł. 5.000 na n-ry: 43926 131309 151333

Zł. 2.000 na n-ry: 9532 14705 15567 19832 59034 109635 112483 115706 126366 128068 134542 154428 154826

Zł. 1.000 na n-ry: 1375 2622 11551 18205 32914 41443 65450 60670 66405 67768 81305 96425 97096 105578 108738 111859 113679 115821 117994 121572 133663 137027 141241 142692 147376 149767 152136

Wygrane po 250 zł

3 454 547 659 839 1085 297 350 409 40 668 791 95 952 2039 144 77 294 307 640 44 889 999 3018 34 88 190 370 79 412 822 4241 51 86 868 975 5017 171 73 232 488 680 889 6224 29 81 362 403 555 634 36 732 7063 66 71 78 94 117 92 277 321 72 547 96 775 86 905 73 8048 63 122 26 45 96 338 91 612 19 735 96 934 5 78 81 9029 201 721 37 858 991

10059 138 69 92 360 402 74 549 94 11212 61 80 97 553 786 872 913 12060 86 398 430 579 793 95 98 826 90 964 68 13002 116 45 201 2 321 614 767 77 200 34 14152 206 15 19 325 73 422 71 786 843 78 14047 66 71 168 261 318 96 503 6 705 57 16113 266 533 822 82 98 758 807 25 66 948 17041 51 59 152 89 405 8 111 788 948 18035 81 205 80 382 505 606 765 84 829 912 17 19027 75 149 85 388 523 64 820 982

20024 50 100 93 242 92 541 45 55 692 809 917 22167 71 315 527 682 99 752 966 21191 206 11 80 95 304 58 585 819 946 23018 94 134 57 66 254 303 558 641 93 823 61 95 24009 85 106 251 28 82 317 89 403 638 811 25257 643 759 87 827 356 26394 448 69 514 644 906 27011 46 64 208 19 74 304 72 813 753 980 95 28004 25 76 202 22 52 79 445 72 609 95 735 980 95 29121 53 97 258 308 599 977

30214 43 51 58 456 77 534 831 67 96 960 31002 67 175 202 24 51 312 824 901 20 32054 81 352 93 403 9 12 564 832 918 33052 70 143 219 52 59 90 438 504 12 612 86 91 716 836 72 932 94 34235 620 44 35198 216 30 98 394 483 513 610 15 70 823 84 991 36014 190 242 63 74 488 619 49 844 54 938 37128 201 716 985 38158 51 277 358 48 0530 601 29 59 725 38 39037 53 89 114 95 316 630 37 57 822

40064 12 032 209 87 473 502 9 85 686 986 41022 213 32 73 332 66 434 44 586 934 65 42092 244 64 303 2 464 432 348 37 644 782 84 810 43 43203 35 96 99 313 447 666 81 974 44083 130 205 25 31 44 428 45 53 597 606 754 849 910 90 45060 239 45 66 560 684 92 892 930 46185 439 352 80 689 94 747 916 96 47033 81 476 553 97 676 985 48020 262 342 447 598 622 53 72 721 801 39 62 906 42 66 49170 205 78 305 47 80 414 39 90 506 33 60 65 624

50020 30 287 366 548 635 886 94 936 51029 335 438 84 825 45 916 52145 247 87 444 74 515 64 78 80 673 710 89 816 92 905 17 53232 402 91 666 754 810 26 49 54157 217 72 302 429 533 41 736 55031 54 87 151 330 538 720 36 826 56133 83 248 437 97 892 916 18 51 76 57204 506 700 66 878 58073 98 130 229 344 79 470 88 514 797 80 755 947 56 95 59041 438 679 746 975

60065 70 96 124 26 343 446 75 519 58 663 909 61011 58 606 962 62113 97 342 444 49 56 779 63093 146 412 310 40 83 628 96 731 87 859 98 900 64416 645 707 803 47 960 65177 282 331 64 749 843 919 92 66170 77 298 437 540 71 754 803 8 21 85 972 59 67023 134 54 33 077 697 836 56 68206 41 48 397 455 550 674 796 930 87 69129 37 213 5 0306 735 820 38

70225 306 25 429 543 686 700 1 653 60 831 957 71001 5 141 77 89 211 96 357 468 80 525 69 612 700 47 818 921 83 72010 190 96 267 353 408 49 508 10 31 671 831 79 85 981 73014 35 181 215 8 89 409 581 96 880 979 74265 392 639 792 893 75001 19 80 82 311 92 440 74 518 89 686 89 707 813 95

76063 107 263 66 95 322 98 423 25 537 40 634 46 917 29 77224 70 382 439 54 610 99 741 63 942 78029 150 81 313 41 42 636 740 869 79091 116 214 303 7 22 413 46 573 695 750 52 59 85 918

80019 21 105 9 325 626 34 38 707 68 88 81007 28 38 287 326 41 755 67 826 82060 72 101 81 220 318 62 83 414 15 71 713 32 79 972 83149 276 393 96 647 71 74 714 825 29 84182 214 340 404 26 664 782 828 42 85027 94 425 510 787 917 42 83 86106 76 246 343 49 96 559 609 74 81 812 44 973 87266 355 590 780 88021 34 169 344 92 425 30 517 99 89002 58 426 70 528 49 83 807 12 71

90066 150 256 349 62 418 40 78 503 66 624 962 82 93 91423 68 547 621 37 77 762 79 817 927 92190 281 497 509 14 62 817 18 42 92 93161 74 655 94147 238 39 72 73 78 323 481 83 577 676 700 855 965 67 95052 69 174 278 320 691 978 93 96186 204 13 17 36 362 79 434 523 633 717 18 21 852 924 34 97000 89 329 63 76 426 776 98007 93 142 516 748 85 884 917 99120 212 475 84 504 640 64 775

100033 69 70 322 37 50 446 523 67 611 964 101029 121 208 394 508 84 659 720 814 49 921 29 102151 562 608 12 987 103140 55 206 41 92 409 525 48 616 88 875 87 104019 249 51 391 511 614 16 105104 20 23 316 450 553 57 84 623 42 747 75 95 875 96 908 26 29 77 91 106032 104 17 90 416 67 601 40 46 62 707 65 968 107203 43 422 555 643 782 843 964 78 108140 496 57 731 930 73 109070 272 359 403 95 506 723 870 960

110074 76 395 417 46 517 53 64 65 72 607 24 862 925 111239 61 471 695 97 756 833 40 910 112005 54 200 80 57 674 767 829 39 929 38 87 113139 266 73 98 307 481 608 791 815 114003 156 255 386 80 402 39 587 692 717 57 80 859 115052 55 191 201 20 99 319 38 433 583 696 774 901 98 116155 78 252 333 482 651 716 871 117133 55 269 308 58 517 29 97 720 74 819 63 935 118104 284 363 94 496 869 86 917 52 119110 226 80 483 566 718 68 883 915

120003 155 84 312 499 566 687 94 746 811 58 963 121034 169 506 68 89 651 842 954 122057 405 22 517 34 623 700 13 73 952 123075 312 629 84 762 65 81 992 124054 170 94 204 98 321 460 558 688 826 29 76 937 125220 854 73 126084 188 364 452 563 776 918 127066 96 256 309 92 489 782 90 844 74 82 128400 509 18 617 27 710 12 820 88 129049 352 421 96 531 777 86 826 976

130120 52 223 408 958 131004 56 468 603 64 759 824 132100 55 231 69 72 73 316 489 780 849 51 94 917 50 83 133018 134 273 338 71 517 676 970 134144 82 93 351 459 90 98 513 70 74 681 863 135000 174 497 535 605 782 136067 90 120 77 266 377 417 81 655 85 780 823 46 920 137160 282 87 368 81 92 415 12 96 514 51 879 917 32 138045 179 200 27 464 81 572 626 42 85 844 910 39 139251 89 402 544 765 848 87 140043 114 348 459 73 590 700 4 49 97 899 943 141060 122 66 83 237 457 76 532 42 61 73 613 32 720 842 956 142001 39 71 308 85 435 502 834 81 143011 213 477 91 530 91 808 39 73 925 144034 50 59 181 268 371 81 425 673 881 965 145105 6 37 60 332 533 95 620 73 807 53 146188 237 77 361 500 44 93 966 94 147090 127 257 322 412 764 839 905 19 58 148118 404 62 507 31 74 651 858 83 931 149067 73 139 88 298 318 482 504 658 96 704 834 926 62 88

150036 68 112 61 79 85 236 52 78 318 425 714 864 67 151024 80 147 222 384 757 84 804 921 99

152079 117 53 85 241 343 95 424 31 573 79 82 94 675 826 153083 284 325 68 707 921 154159 61 456 75 523 58 62 615 931 155013 47 338 410 46 801 7 156190 345 507 20 43 67 718 24 824 35 67 905 157050 72 220 33 74 361 521 55 632 71 713 46 916 51 79 158097 177 264 457 85 999 606 42 159032 124 29 34 211 354 805 57 935 64

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

103 24 322 93 1234 346 760 81 847 71 940 70 2236 62 342 446 617 3046 59 123 300 617 80 809 4443 798 854 87 5471 573 830 905 6260 430 901 7110 331 75 947 8002 132 73 497 9406 392 760 78 955 10107 216 315 596 705 877 928 11014 29 247 363 669 970 12586 659 74 13064 218 480 585 606 734 71 14182 209 504 837 88 953 15449 603 29 776 935 90 16107 209 17156 841 18065 92 538 700 803 13 15 33 902 19144 208 96 91

20080 250 773 837 71 977 21051 332 463 650 707 22360 570 8412 42 23214 90 420 627 62 855 24132 38 237 336 70 74 526 25036 101 247 49 803 26451 505 49 54 630 54 738 883 98 27033 84 376 454 799 905 28042 217 92 335 615 939 45 29204 13 439 697 802

30080 566 871 982 31009 184 298 939 87 32223 353 87 727 33194 502 34037 141 432 781 35188 364 484 506 8 625 752 864 36826 75 37258 530 827 43 38194 506 679 946 39312 445 663 830

40236 89 555 901 41052 238 379 504 26 39 42130 71 681 43227 443 590 92 740 883 44246 45005 412 688 860 46204 71 787 810 54 47014 129 273 474 533 63 671 48037 39 118 37 370 80 841 953 49000 242 310 594 700 19 852

50000 278 654 51111 74 349 96 418 587 809 52159 620 53014 36 30 16 41 576 618 20 855 949 55077 331 884 56034 384 92 57122 321 76 704 982 58509 61 91 684 59379 960 85

60193 442 574 635 783 956 61481 91 750 62045 108 86 263 381 731 908 63173 268 948 64324 647 65534 642 66312 78 522 610 67026 46 202 339 440 610 812 68357 463 592 648 801 69198 961

70150 59 626 95 750 885 71064 345 592 624 875 955 98 72366 78 81 482 809 73367 503 12 778 976 74103 545 944 75261 501 754 822 38 73 76045 133 429 85 715 77255 440 984 78054 404 792 839 51 79042 126 403 52 648 783 822

81116 327 82153 547 612 27 772 813 83302 72 73 547 84133 347 65 792 988 85301 995 86054 190 206 449 748 821 87326 426 582 653 869 88049 202 28 433 659 83 834 89051 702 62 842 961

90301 555 91365 563 691 92379 502 93154 578 810 80 94047 523 95021 869 96024 72 304 93 432 831 97653 719 98182 93 20 945 304 94 403 7 881 99179 280 315 21 502 681 973

100174 272 630 748 59 856 101080 715 912 34 102460 807 999 103048 235 439 516 49 56 667 729 104062 121 257 698 811 915 105017 270 630 721 106223 495 107094 108327 400 70 859 908 108053 300 663 880 990 109042 146 278 547 650 854 922 23 28 110054 111 250 497 509 58 679 753 111202 16 308 88 455 112091 100 78 444 584 656 945 80 113109 594 642 64 114041 147 543 795 808 27 986 115125 326 434 525 116156 356 860 117035 108 418 118117 93 545 70 796 988 94 119153 463

120129 410 121268 314 28 417 606 820 122328 532 41 123071 177 618 848 916 17 124015 65 235 308 617 706 125281 766 879 927 126014 396 706 127172 528 746 128041 189 551 904 129573 665 717 53 906

130226 67 411 669 785 94 936 131221 90 441 529 624 767 85 882 132256 584 956 133543 975 134519 85 624 135194 200 375 568 934 136029 162 290 535 75 789 137061 485 530 37 667 844 138143 340 465 514 743 139256 614 831 992

140416 597 703 933 95 141062 84 138 36 5142421 57 507 953 143004 217 144286 365 682 993 145407 504 74 660 99 706 33 146077 267 432 568 91 726 984 147420 55 858 148192 258 318 563 724 909 149115 389 640 887 919 60

150129 203 453 744 97 837 943 151058 305 58 542 889 937 152638 93 711 153033 175 203 301 430 874 154120 52 633 804 75 155331 511 49 762 959 156154 94 248 63 389 451 593 628 87 715 859 157497 549 88 760 890 158040 588 755 76 870 86 913 159743 44

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 117039

Zł 10.000 na n-ry: 3438 41954

Zł 5.000 na n-ry: 17817 41785 59069 145927

Zł 2.000 na n-ry: 7833 11585 17272 25428 25453 47265 48340 58232 84936 90518 93948 102876 135533 145622

Zł 1.000 na n-ry: 1327 1765 5226 5406 5991 12738 14361 14669 27735 32201 32890 33955 34998 40101 48134 48737 65957 72528 72749 77848 78317 82981 98456 103279 105193 108711 114506 116258 119660 123482 133078 136272 139393 139702 147021 150329 150642 152680 152756 152962 158011 158414

Wygrane po 250 zł

226 371 608 69 1087 171 884 962 2157 320 567 968 3083 316 754 505 12 4095 219 697 751 864 5137 336 453 6808 7058 235 477 558 730 810 8094 208 9 440 59 64 1776 9073 109 72 607

10063 120 540 835 902 11031 79 770 931 12082 99 144 70 550 857 66 13031 194 271 680 804 14151 71 430 531 756 952 87 15088 504 16027 335 548 607 64 17018 150 554 604 781 93 864 928 18031 398 495 620 753 821 29 65 969 19136 310 615 30 49 977

20152 317 23 482 710 892 21069 157 258 486 564 675 794 879 22190 219 49 64 86 375 459 552 23023 331 480 709 928 71 24338 442 84 912 25000 165 867 26121 581 733 808 27383 946 28204 447 29103 32 206 56 362 460 675 868 947 83

30294 475 542 65 646 709 827 926 31007 37 268 487 738 850 978 32047 221 349 72 459 59 7843 71 33087 124 34080 415 35124 87 236 461 941 83 36405 982 37605 859 933 38365 589 39068 326 559 62 66

40068 292 304 27 896 41099 115 550 633 703 42265 422 49 580 43327 80 95 672 44061 107 276 318 423 631 775 45297 351 770 846 46008 98 278 710 846 968 47130 348 58 3947 48201 756 64 49039 48 385 487 607

50578 89 758 80 811 51402 738 56 897 52167 206 64 384 728 922 27 53020 129 35 337 87 725 54079 164 55168 358 56065 354 646 57194 269 58127 68 237 427 79 59268 713

60023 84 113 80 8362 727 74 61052 618 59 960 62158 333 702 874 63244 75 395 420 698 746 64340 586 734 65458 576 725 47 66236 560 621 748 902 37 67100 214 27 353 79 83 550 54 974 68020 149 748 69044 302 71 524 34 80 642 737 88 914 28

70217 38 310 471 517 71846 72026 269 553 626 73071 175 688 74249 381 776 863 75056 483 732 861 939 76293 319 486 626 821 925 98 77059 288 392 735 906 78431 669 79129 795 877 916 52 61

80092 96 141 47 394 837 81280 900 656 82162 606 83091 169 240 495 524 835 84106 353 587 85081 972 93 540 909 46 86014 72 141 54 433 562 853 910 87220 311 469 80 832 951 88168 201 503 60 664 91 714 89087 173 457

90106 421 553 613 990 91262 361 591 815 970 92150 203 96 904 93060 129 70 213 407 539 92 688 819 64 904 94059 67 353 671 789 989 95136 334 68 598 722 62 96176 80 452 50 2704 812 71 97244 308 81 713 52 80 911 98191 674 99141 431 598 836

100209 333 424 888 101090 111 247 470 724 811 927 102034 145 98 468 103039 325 31 33 104176 336 52 3704 997 105072 153 673 106051 118 427 87 945 107167 515 696 872 108031 43 382 619 109084 124 326 439 75 623 724

110510 621 823 111945 838 57 112106 330 563 681 896 943 88 113149 81 904 115017 256 539 91 764 906 92 116350 578 667 785 117069 81 208 584 762 957 118266 381 421 648 74 119416 531 693 977

120218 388 528 600 8 808 121294 881 990 122030 257 71 371 921 123251 60 300 405 64 124088 200 520 64 684 837 944 60 125824 126226 88 503 69 956 127075 128134 358 94 915 129172

130036 488 566 863 94 940 131591 672 878 922 132093 163 392 457 894 977 133046 141 388 135025 169 596 846 136032 208 349 76 771 810 37 137914 42 138092 120 880

140456 141394 466 586 643 73 732 872 996 142042 91 172 88 934 143087 189 238 420 713 950 114009 696 97 145222 315 428 645 740 46 146148 60 497 644 891 147087 111 230 369 463 543 62 66 940 74 148218 149524 659 69 721 909

150077 94 124 435 518 614 703 96 902 151002 96 259 511 605 31 75 152205 788 93 905 153073 90 101 11 15 22 605 703 954 94 96 154096 291 594 698 926 155434 54 501 630 46 752 78 876 156614 762 827 71 902 16 89 157634 158336 434 342 768 159190 221 71 363 516 676 885 988

Radio na dziś

Poniedziałek, 23. maja.

15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz; 16.15 Koncert w wyk. wileńskiej rozgłośni orkiestry pod dyr. W. Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Film przyrodniczy" prof. Snmicki; 17.15 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalna wiadomości sportowe; 18.15 Z Katowic: Recital śpiewaczy St. Korwin-Szymanowskiej; 18.40 „Przenoszenie się roślin" wygł. dr. Jan Walas asyst. U. J. 18.55 Program na dzień następny; 19 Andycja strzelecka; 19.30 Dyskutujmy: „Koleżeństwo młodych" dialog w opr. Ewy Rybickiej i Ludwika Goryńskiego; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „100 OPERETEK NA GODZINĘ" koncert rozrywkowy. Wik.: ork. Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Rena Kopczyńskia. K. Menkerówna, B. Mierzejewski i konferencier; w przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 22 KONCERT ORKIESTRY PR. POD DYR. GRZEGORZA FITELBERGA; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Andycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23 Wywiad z prez Międzynarodowej Izby Handlowej p. Wattsonem przepr. dr. Marchwicki, w jęz. angielskim; 23.10 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 Trochę pieśni, trochę słowa; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „Dzieła Wagnera na scenie lwowskiej" — pogad. muz.; 18.35 Minuty literackie; 118.55 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Życie i zwyczaje Beduinów — pogadanka Eljahu Epsteina; 19.20 Koncert: pieśni kompozytorów hebrajskich — wykonawcy: W. Weinberg (baryton), Albert Stubgen (wiolonczela); 19.45 Pogadanka dla rolników: Hodowla gęsi; 19.57 Kącik higieny; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.15 Program angielski; 20.30 TRANSMISJA LONDYŃSKIEGO FESTIVALU POD DYR. TOSCANINIEGO; 21.15 Pogadanka z językn angielskim: Współczesna literatura angielska (wygłosi Izrael Szima); 21.30 Koniec programu.

17.05 SZTOKHOLM: PIEŚNI POLSKIE STANISŁAWA MONIUSZKI w wyk. Celki Hammer; MEDIOLAN: 17.15 Recital skrzypcowy; RZYM: 17.15 Mnzyka rozrowkowa.

18.00 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: 18 Pieśni Imperium Brytyjskiego; LYON: 18 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka; 19 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka;

19.00 DROITWICH: „W poniedziałek o siódmej" — program rozrywkowy; TALLIN: 19 Melodie operetkowe; RYGA: 19.15 Łotewskie pieśni chóralne;. BUDAPESZT: 19.20 „Miłość cygańska" — operetka Lehara (na atillu); SZTOKHOLM: 19.30 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 19.35 Koncert muzyki norweskiej.

20.00 BRUKSELA FLAM.: „FRYDERYKA" — OPERETKA LEHARA; POSTE PARISIEN: 20.15 „MOZART" — SŁUCHOW. W OPR. SACHY GUITRY; RADIO PARIS: 20.30 „Les canards mandarins" — komedia muzyczna Beydtsa; MONTE CENERI: 20.20 „Wiosna" — poemat muzyczny Respighiego w wyk. ork., chóru i sol. STRASBURG: 20.30 Teatr wyobraźni: „Korsarz" — sztuka Acharda; LILLE: 20.30 „Mon oncle Benjamin" — komedia muz. Bousqueta; LYON: 20.30 „Ciboulette" — operetka R. Hahna; HILVERSUM II.: 20.40 IX. SYMFONIA BEETHOVENA; LUKSEMBURG: 20.45 Music-Hall; PRAGA: 20.55 Symfonia Nr. 1. „Odrodzenie" — Karela.

21.00 MEDIOLAN: Komedia; PARIS PTT.: 21 Muzyka kameralna; BRUKSELA FRANC.: 21 Koncert francusko walloński; POSTE PARISIEN: 21.10 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów; LONDYN REG.: 21.15 LONDYŃSKI FESTIVAL MUZYCZNY, DYR. ARTURO TOSCANINI, SOL. EMANUEL FEUERMANN (WIOLONCZ.); KOPENHAGA: 21.20 Muzyka orkiestrowa; SZTOKHOLM: 21.25 „Szwedzka radiooperetka" — potponrri.

22.00 RZYM: Koncert solistów: Arrigo Serato (skrz.) i J. Josi (fort.); HILVERSUM I.: 22 Koncert chóru; PARIS PTT.: 22 Mnzyka taneczna; 22.45 Andycja esperancka: teart wyobraźni; BUDAPESZT: 22.05 KONCERT ORK. OPEROWEJ, DYR. DOHNANYI; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Kabaret walloński; SZTOKHOLM: 22.15 Koncert solistów; KOPENHAGA: 22.20 Duńska muzyka kameralna; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu; PRAGA: 22.35 Utwory Faurego na fort.

23.00 DROITWICH: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 23 Muzyka jazzowa; FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Melodie operetkowe; 23.15 Wesoła andycja; HILVERSUM II.: 23.10 Muzyka organowa; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Dziś i jutro Polskiego Radia

Na 930.000 radioabonentów przypada 570.000 miejskich radiosłuchaczy

Warszawa, 23. 5. PAT. W tych dniach odbyła się w dyrekcji Polskiego Radia konferencja prasowa, na której dyrektor naczelny p. R. Starzyński zapoznał obecnych dziennikarzy z wynikami dotychczasowych prac instytucji oraz przedstawił plany na najbliższą przyszłość.

Wedle danych z dn. 1 maja rb., liczba abonentów przekroczyła cyfrę 930 000.

Znajdujemy się w Europie wobec tego na 8-ym miejscu za Niemcami, Anglią, Francją, Belgią, Holandią, Szwecją i Czechosłowacją, ale przed Włochami, Danią, Austrią, które nas nie tak dawno jeszcze wyprzedzały. Wobec znacznie większego przyrostu abonentów u nas niż w innych krajach, prawdopodobnie w najbliższych 2—3 latach wysuniemy się na 4-te miejsce po Niemczech, Anglii i Francji.

Jeśli chodzi o miasta, to Polskie Radio ze swymi 570.000 słuchaczami miejskimi niedaleko odbiega od innych państw Europy. Gorzej przedstawia się sprawa radiofonizacji wsi, jednakże i pod tym względem postęp jest znaczny. W r. 1935 mieliśmy nie wiele więcej ponad 50.000 abonentów wiejskich — dziś jest ich z górą 350.000.

Przystępując do powszechnej radiofonizacji kraju Polskie Radio zdawało sobie sprawę z tego, że w pierwszej linii zależy ona od masowej produkcji taniego odbiornika popularnego. Nawiązano kontakt z przemysłem i użyto wszelkich argumentów, by rozwiązać pozytywnie to ważne zagadnienie. Na tym polu — niestety — Polskie Radio nie może poszczycić się większymi sukcesami. Mimo pewnej nieznacznej obniżki ceny odbiorników, popularnego aparatu dotąd nie mamy. Przyczyną jest tu drożyzna lamp katodowych, które produkowane u nas przez jedną z firm zagranicznych, należącą do kartelu międzynarodowego, a więc bezkonkurencyjną, nie mają tendencji zniżkowej.

Ten szkodliwy stan rzeczy zmusił do podtrzymania odbiorników bezlampowych, które uprzywilejowane znaczną zniżką taryfy radiowej, rozszerzyły zasięg radiofonii, pomimo drożyzny odbiorników lampowych. Gdy w r. 1935 Polskie Radio przejęło 8 stacyj o łącznej mocy 208 KW, dziś powiększono ich moc o 100 KW, uruchomiono nową stację Warszawa II, za kilka tygodni uruchomione zostaną Baranowicze, w dalszym ciągu zwiększona będzie moc Katowic i Łodzi, wybudowana zostanie jeszcze jedna stacja w Łucku. W końcu przystąpi się do zwiększenia mocy Raszyna do takiej siły, aby tę ogólnopolską stację można było słuchać na detektor w całym kraju. Po wykonaniu tego planu jeszcze w bież. roku budżetowym Polskie Radio będzie rozporządzało 11 stacjami o łącznej mocy 468 KW nie licząc zwiększonej mocy Raszyna.

Dziś już pod względem zużywanej energii elektrycznej Polskie Radio znajduje się na 4-ym miejscu w Europie po Niemczech, Anglii i Francji.

Mamy 9 stacyj nadawczych, 10-ta w Baranowiczach rozpocznie pracę 1 lipca rb., 11-ta — wołyńska — ruszy zapewne w pierwszej połowie 1939 r.

Poza tym obsługiwane są programowo stacje krótkofalowe, oddane do dyspozycji radiofonii przez Min. Poczt i Telegrafów: SPW i SPD, który to zespół w lecie r. b. rozszerzony zostanie jeszcze o dwie stacje SPM i SPN.

Niezależnie od tego zespołu znajdują się w budowie dwie stacje, które oddane zostaną do eksploatacji w pierwszych miesiącach 1939 r. W ten sposób jeszcze w bież. roku budżetowym Polskie Radio będzie obsługiwało programowo poza 11 własnymi stacjami — 6 stacyj krótkofalowych M. P. i T. do czasu ukończenia budowanego przez M. P. i T. nowego zespołu potężnych 50-kilowatowych stacyj krótkofalowych.

Plan inwestycyjny Polskiego Radia nie ogranicza się tylko do budowy stacyj. Ponieważ Polskie Radio nie rozporządzało żadnym własnym gmachem, mieszczącym studia, a odpowiednio technicznie zbudowane i wyekwipowane studia decydują o jakości odbioru, więc przystąpiono do budowy takich gmachów. Pierwszy gmach w Katowicach został oddany do użytku jesienią r. ub., drugi połączony ze stacją w Baranowiczach będzie całkowicie wykończony za parę tygodni, w budowie znajduje się gmach w Łodzi, a jeszcze w tym sezonie budowlanym wykończony będzie gmach w Toruniu i Łucku.

We Lwowie prowadzone są pertraktacje o plac, w Warszawie za kilka dni nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na budowę gmachu na placu przy zbiegu ul. Puławskiej z przyszłą Aleją Batorego. Pozostanie jeszcze budowa gmachu w Krakowie, Wilnie i Poznaniu. Z tych miast pierwszy otrzyma nowy gmach studiów Poznań, ze względu na zaofiarowany przez m. Poznań plac pod budowę.

Równolegle do rozbudowy technicznej zwiększono program. Gdy w r. 1934 nadawano ogółem 27.000 godzin programu, to w r. 1937 nadano 40.000 godzin, w roku przyszłym ma być nadanych 47.000 godzin.

Równolegle też z napływem nowych abonentów Polskie Radio stara się program przystosować do potrzeb słuchaczy. Zwiększono dwukrotnie ilość audycyj dla szkół i młodzieży, zwiększono ilość audycji dla rolników, zorganizowano popularne audycje południowe dla najszerszych warstw, dla świetlic i jadalni robotniczych, warsztatów, fabryk i systematycznie zwiększany jest program dla emigracji, nadawany obecnie przez 16 godzin tygodniowo za pośrednictwem stacyj krótkofalowych. Program ten w najbliższym już czasie zwiększony zostanie do 21 godzin tygodniowo

Nowy sezon programowy otwiera Polskie Radio wzbogacone o trzy nowe orkiestry własne we Lwowie, Poznaniu i Wilnie. Orkiestry te, łącznie z dwiema orkiestrami Polskiego Radia w Warszawie, oraz nowozorganizowanym własnym chórem Polskiego Radia, pozwolą na utrzymanie linii repertuaru muzycznego na wysokim poziomie.

W porównaniu z latem ub. r. rozszerzono program dzienny w dni powszednie o 45 minut, a w niedziele o 1 godzinę.

Nowa wyprawa na dno oceanu

po złoto storpedowanej „Lusitanii"

Ekspedycja po złote runo

W najbliższym czasie podjęta zostanie nowa próba wydobycia z oceanu 180 milionów franków w złocie, które wiózł z sobą zatopiony w czasie wojny przez niemiecką łódź pod wodną statek pasażerski „Lusitania". Pamiętamy dobrze tę straszliwą tragedię na pełnym morzu, w pobliżu brzegów Irlandii. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone wstrząśnięte tym pruskim barbarzyństwem, wypowiedziały natychmiast wojnę Niemcom. Zdecydowało to losy wojny w ogóle.

Na czele ekspedycji podwodnej stanie kapitan John D. Craig. Jest to niezwykły typ. Zajmuje stanowisko szefa „Hollywood Motion Picture Adventures" tj. organizacji ludzi, którzy dublują role aktorów filmowych w niebezpiecznych dla życia scenach przy nakręcaniu filmów. Craig jest wspaniałym i nieustraszonym pływakiem. Niejednokrotnie wykazywał te zalety w filmach morskich a publiczność z zapartym oddechem podziwiała jego wyczyny.

Na poszukiwanie szczątków okrętu

Niezwykle trudną była sprawa dokładnego ustalenia miejsca, w którym zatonęła „Lusitania". Współpracownik Craiga, kapitan Henry D. Russel, zebrał informacje od przeszło 100 osób, przeważnie oficerów marynarki, a nawet od dowódcy niemieckiej łodzi podwodnej. Ich wskazówki były do tego stopnia rozbieżne, że na ich podstawie powstała olbrzymia powierzchnia 1900 kilometrów kw. gdzie należało wszcząć poszukiwania. Posługiwano się najnowocześniejszymi do tego celu instrumentami, odkryto przy tej sposobności przypadkowo szczątki innych okrętów, nie znaleziono jednak ani śladu „Lusitanii".

Russel użył wobec tego innego sposobu.

W czasie tragicznego okresu ataków niemieckich łodzi podwodnych, zaniepokojeni mieszkańcy wybrzeża irlandzkiego obserwowali codziennie morze z wysokich skał przybrzeżnych. W dniu, w którym „Lusitania" przepływała niebezpieczną strefę, pozwolono nawet młodzieży szkolnej wszystko obserwować stateк.

Russel przypuszczał, iż wobec tego marynarze, którzy obserwowali w tragicznym dniu „Lusitanię", powinni sobie przypomnieć choć w przybliżeniu okolicę, gdzie nastąpiła katastrofa.

Wziąwszy sobie do pomocy porucznika marynarki Dringa, Russel zorganizował w kilku wsiach w pobliżu Old Head of Kinsale zebrania w karczmach, gdzie zasięgnął języka od świadków tragicznego wydarzenia. Dwudziestu z nich dało wyjaśnienia prawdopodobne i zgadzały się całkowicie w jednym punkcie, a mianowicie, że statek zatonął „tuż za cyplem, gdzie położony był mały domek Mrs. O'Leary".

Opierając się na tej wskazówce, obliczono geometrycznie, iż szczątki statku powinny znajdować się w odległości 17 kilometrów od brzegu, na płaszczyźnie 1 km. kw. Okolica ta została dokładnie wydzielona i przystąpiono do poszukiwań.

Po dwudziestu dwóch latach

Największą zasługę przy ścisłym ustaleniu miejsca katastrofy przypisać należy współpracy Roberta Chisholma, obecnie głównemu stewardowi ekipy Craiga, a który znajdował się na pokładzie „Lusitanii" w chwili katastrofy, w dn. 7 maja 1915 roku i zdołał się uratować od śmierci w morzu.

Oto, co o tych tragicznych chwilach opowiada Chisholm:

„Była godzina 14.40. Najspokojniej ucinałem sobie drzemkę poobiednią na pokładzie, kiedy w pewnej chwili, spojrzawszy na morze ujrzałem zbliżającą się błyskawicznie torpedę. W chwilę później statek nasz zraniony został w sam środek i przechylił się na bok. Po kilku sekundach nowa torpeda uderzyła w okręt.

Pobiegłem natychmiast na pomost B, gdzie zauważyłem p. Vanderbilta, usiłującego ratować jakąś oszalałą ze strachu kobietę. Zawołałem, by się pospieszył, gdyż może być zapóźno. Nie pomogło. Utonął wraz z kobietą, którą ratował.

Wskoczyłem do łodzi ratowniczej, zajętej już przez 90 osób, z czego tylko 3-ch mężczyzn. Ująłem wiosła, mając do pomocy 14-letniego chłopca. W tej samej chwili okręt zatonął. Torpedy zniszczyły całkowicie jego maszyny i nie można go było zatrzymać. Statek był przez cały czas w ruchu, a wytworzony w momencie gdy tonął lej, omal nie wciągnął naszej łodzi w przepaść. Wreszcie udało się nam wypłynąć na morze. O godzinie 6-tej wiecz. wyratował nas patrolujący statek".

Po dwudziestu dwóch latach, owego dnia, kiedy odnaleziono szczątki „Lusitanii" nu-

rek Jarrett zatelefonował do Chisholma znajdującego się na statku „Ophir":

— Spaceruję po deskach jakiegoś okrętu i rozróżniam niektóre przedmioty: metalowe leżaki, siatkę z kortu tenisowego i inne — wszystko nienaruszone pod mułem, który pokrywa pokład.

Poszukiwacze złota

Jarrett nie zdążył zanurzyć się po raz drugi. Groźna burza na Atlantyku zmusiła statek „Ophir" do zawrócenia do portu.

Obecnie szykuje się do wyprawy nowa ekipa nurków, pod kierownictwem Craiga. Ich ubrania, spreparowane z giętkiego metalu, zaopatrzone będą w taką ilość tlenu, która pozwoli na przebywanie pod wodą od 8 — 10 godzin. Próby wykazały, że ubrania te wytrzymują ciśnienie na głębokości 800 metrów. Niemniej, nurkowie znajdują się w obliczu olbrzymich trudności w czasie przedzierania się przez szczątki zatopionego okrętu. Kiedy wreszcie dotrą do stalowego pomieszczenia, zawierającego skarbiec, zmuszeni będą go otworzyć przy pomocy elektrycznego „raka". Następnie, stosownie do rozkazu, muszą o swym zwycięstwie zawiadomić radiogramem bank, który finansuje przedsięwzięcie i jest zainteresowany w wydobyciu skarbu z oceanu. Wtedy dopiero wolno im będzie zabrać na powierzchnię te 180 milionów złotych franków, z czego do podziału otrzymają dla siebie 10 proc. tej sumy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Roboty przy obwałowywaniu Wisły na terenie C. O. P.

Koło Sandomierza prowadzone są obecnie roboty przy obwałowywaniu lewego brzegu Wisły. Obecny stan zatrudnienia robotników wynosi 2100 osób. Fundusz Pracy wyasygnował w tym roku na ten cel 775 tys. zł, a Min. Rolnictwa i R. R. 200 tys. zł w szczególności na wykup gruntów. Poza tym częściowo roboty prowadzone są na kredyt. Roboty kredytowane są na rachunek Państwowego Funduszu Melioracyjnego. Zatrudnieni robotnicy rekrutują się w 95 proc. z bezrobotnych z Zawiercia, Sosnowca i Częstochowy.

Budowa wielkiej rzeźni eksportowej w Sandomierzu

Zarząd m. Sandomierza nabył ostatnio tereny w Dzikowie pod budowę rzeźni eksportowej. W r. b. zbudowana ma być hala uboju — przy czym plan rzeźni przewiduje również nowoczesną chłodnię.

Z pracy portu gdyńskiego

W czasie od 9 do 15 bm. ruch. statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 245 jednostek o łącznej pojemności 236.274 trn., z czego przybyło do portu 122 statki o pojemności 123.462 trn. i opuściło port 123 statki o poj. 112.812 trn. Bandera polska zajęła 6-te miejsce za szwedzką, norweską, duńską, angielską i włoską.

Ogólny przeładunek towarów w okresie sprawozdawczym wyniósł 159.134,1 t. z czego wyładowano 35.091,5 t. i załadowano 124.042,6 t. —

Prace traktatowe rady handlu zagranicznego

W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Traktatowego Rady Handlu Zagranicznego, poświęcone omówieniu zagadnień, związanych z rokowaniami handlowymi z krajami Ameryki południowej. W dniach najbliższych wyjedzie bowiem do Argentyny, Urugwaju oraz ewent. do Chile i Brazylii delegacja do rokowoń z tymi krajami pod przew. b. ministra Dołczala.

W dyskusji na temat stosunków handlowych z krajami Połudn. Ameryki stwierdzono iż znaczny dotychczasowy rozwój wymiany towarowej pomiędzy Polską i Ameryką Południ. uzasadnia konieczność traktatowego uregulowania polityczno handlowych stosunków z ważniejszymi krajami tego kontynentu. Poza tym na zebraniu omówiono obecny stan rokowań hondlowych z Niemcami i b. Austrią oraz stan toczących się rokowań handlowych polsko węgierskich.

SENSACYJNY SPOR

między sędziami jarosławskimi a Prokuratorią Generalną R. P.

Przemyśl 23. 5. (Seg) W ubiegłym roku toczył się w sądzie przemyskim głośny proces przeciwko em. naczelnikowi Sądu grodzkiego Galikowi oraz sekretarzowi tegoż sądu Zielińskiemu. Sprawa ta była epilogiem dużych nadużyć kasowych w kasie sądowej. Szkody wynosiły około 40.000 zł.

W wyniku rozprawy skazany został Zieliński na 5 lat więzienia, zaś em. naczelnik sądu na 1 i pół roku pozbawienia wolności. Wyrok ten zatwierdził Sąd Najwyższy. Ponieważ przewód sądowy wykazał, że nadużycia były popełnione systematycznie przez kilka lat — wytoczono kilku sędziom jarosławskim wraz z urzędującym naczelnikiem postępowanie dyscyplinarne za niedołożenie odpowiedniego nadzoru nad gospodarką kasową w jarosławskim sądzie. Postępowanie dyscyplinarne zakończyło się orzeczeniem skazującym wszystkich sędziów. Na tej podstawie wystąpił przeciwko nim Skarb Państwa za pośrednictwem Prokuratorii Generalnej o wynagrodzenie szkód, spowodowanych brakiem nadzoru nad czynnościami służbowymi Zielińskiego. Zapowiedziana rozprawa sądowa zapowiada się b. sensacyjnie. Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas urzędowania Zielińskiego odbywały się kilkakrotnie lustracje kasowe, przeprowadzone przez władze sądowe lwowskie, które gospodarkę Zielińskiego zawsze pochwalały jako wzorową. Powyższy moment ma pono stanowić walny argument pozwanych sędziów przeciw ko roszczeniu Skarbu Państwa.



— a to pan zna?

Pretekst

— Co mówi pan Dupont do żony — znów kupiłaś sobie dwie nowe suknie i trzy kapelusze?

— Jakto, czy nie wiesz, że angielska para królewska przyjeżdża do nas?

Szkocki pech

Mac Gregor przyjechał do Londynu, Jeden z przyjaciół poradził mu, by przechodząc przez słynny most Firth of Forth, wrzucił do wody monetę pensową, co według powszechnego mniemania ma zapewnić powodzenie życiowe.

Po tygodniu Szkot znów spotyka przyjaciela.

— No i cóż, posłuchałeś mej rady?

— Tak.

— A przyniosło ci to szczęście?

— Wcale nie. Nitka, do której przywiązałem monetę, urwała się!

Ludzie teatru

Jeden z najwybitniejszych aktorów starszego pokolenia, S... siedzi u Lourse'a w towarzystwie młodego adepta sztuki scenicznej.

— A jednak twierdzę — peroruje młodzieniec — że przyszłość będzie należała do młodych!

— Tak — odpowiada sceptycznie S... — jak się zestarzeją!

Troski

— Pan nie ma pojęcia, ile zmartwień i bezsennych nocy przysparza nam nasz syn... Najpierw chciał zostać koniecznie automobilistą, a teraz znów pragnąłby być lotnikiem akrobata.

— To rzeczywiście straszne, a ile ma lat syn pana?

— W październiku skończy pięć lat!

Trzy okresy

Przed ślubem on mówi, ona słucha. W pierwszy rok po ślubie ona mówi, a on słucha. Później oboje krzyczą, a sąsiedzi słuchają.

Słuszna oszczędność

Robotnik jednej z fabryk w północnej Szkocji wręcza swej żonie tygodniowy zarobek.

— Tu brakuje 5 pensów — stwierdza żona.

— Ach, istotnie. Zapomniałem ci powiedzieć, że we wtorek był u nas w fabryce wybuch i gospodarz potrącił nam za czas, kiedy znajdowaliśmy się w powietrzu.

Obrót pocztowo - telekomunikacyjny z Litwą

Omawiając szczegółowo uruchomienie bezpośredniej komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej z Litwą, tyg. „Polska Gospodarcza" podkreśla, że stopień zainteresowania szerokiego ogółu i sfer gospodarczych bez pośrednią komunikacją pocztową tele komunikacyjną między Polską i Litwą, dosadnie charakteryzuje fakt, że już w pierwszych 5 dniach od podjęcia normalnego ruchu obroty osiągnęły stosunkowo dość poważne rozmiary Mianowicie przeciętna dzienna wykazała 1200 przesyłek listowych w każdym kierunku, ok. 30 rozmów telefonicznych i ponad 10 telegramów. Ogółem w tym okresie 5-dniowym przesyłki listowe wyniosły 12.127, telegramy — 135, rozmowy telefoniczne — 338, przekazy pocztowe — 8, paczki pocztowe — 2.

Cała osada padła pastwą pożaru

Krasnystaw, 23. 5. PAT. W osadzie Żółkiewka, położonej w odległości 20 km od Krasnegostawu, w ubiegłą sobotę około godz. 22 w jednym z budynków gospodarskich wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar. Długotrwała susza i silny wiatr sprzyjały rozszerzaniu się ogni, to też wkrótce stanęła cała osada w ogniu. Na miejsce pożaru przybyło 20 straży ogniowych. Ogień opanowano dopiero o godz. 5 rano w niedzielę. Spłonęło doszczętnie 300 domów i sąsiadujący folwark Żółkiewka. Z całej osady uratowano tylko kościół, gminę, posterunek policji, pocztę i aptekę. Setki rodzin pozostało bez dachu nad głową. Obozują oni pod gołym niebem. Prowizoryczne obliczenia strat przekraczają pół miliona złotych. Pogorzelcami zajmie się specjalny komitet.

—oo—

Meksyk. 23. 5. PAT. Oficjalnie komunikują, iż gen. **Cedillo ubiegłej nocy usiłował dokonać zamachu stanu przeciwko prezydentowi Cardenasowi.**

* * *

Meksyk. 23. 5. —AT. Według komunikatu oficjalnego, w sobotę pomiędzy godz. 17 a 18 nad San Luis Potosi ukazał się samolot który zrzucił na lotnisko 5 bomb, które nie wyrządziły jednak żadnych szkód. Samoloty rządowe niezwłocznie udały się w pościg za znikającym samolotem powstańczym, ale bezskutecznie.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Sensacyjne echa sprawy Ciunkiewiczowej

Rozprawa b. sędziego Wątora przeciw redaktorom „I. K. C." i „Nowego Dziennika"

W krakowskim Sądzie Okręgowym toczy się dziś niezwykle sensacyjny proces. Jest to sprawa, wytoczona przez byłego sędziego śledczego dr Wątora redaktorom odpowiedzialnym „I K. C." i „Nowego Dziennika" oraz adwokatowi Hofmokl - Ostrowskiemu, o zniesławienie. Trybunałowi przewodniczy sędzia dr Pykosz, jako oskarżyciel występuje adw. dr Bader. Redaktora odpowiedzialnego „Nowego Dziennika" zastępuje adw dr Spiegel zaś redaktora „I. K. C." adw. dr Rappaport.

Na wstępie zeznawali redaktorzy Stankiewicz, Pomeranz, i dr Kanfer, po czym przesłuchano mec. Hofmokl - Ostrowskiego Jak wiadomo, chodzi o powtórzenie na łamach prasy wniosku mec. Ostrowskiego, wniesionego do Sądu Najwyższego o rewizję sprawy Ciunkiewiczowej. We wniosku tym wspomniano o pogłoskach, jakie krążyły odnośnie do osoby sędziego Wątora i Towarzystwa Asekuracyjnego Lloyd.

Po przesłuchaniu oskarżonych otwarte zostało postępowanie dowodowe. Jako pierwszy zjawił się na sali Franciszek Parylewicz, były prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Świadek liczy obecnie lat 58, jest na emeryturze i zamieszkuje w Warszawie. Na pierwsze pytanie sędziego, co wie o tej sprawie oświadczył, że nie może zeznawać, gdyż wiąże go tajemnica służbowa. Sąd stwierdza, że zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale dotychczas brak odpowiedzi. Oskarżony Hofmokl - Ostrowski zapytuje świadka, czy w jesieni r. 1932, gdy świadek jechał z Warszawy do Krakowa, skradziono mu w wagonie teczkę z aktami służbowymi. Świadek uchyla się od odpowiedzi, zasłaniając się również tajemnicą służbową.

Wobec tego p. Perylewicz zostaje zwolniony i Sąd przystępuje do przesłuchania następnego świadka, adwokata Mieczysława Jarosza z Warszawy, którego zeznania trwają blisko godzinę. Mec. Jarosz stwierdza, że z końcem stycznia lub początkiem lutego 1932 r. przybył do niego niejaki Charłupski, pierwszy mąż Ciunkiewiczowej, prosząc o objęcie jej obrony.

Świadek wiedział, o co chodzi, gdyż znał sprawę z relacyj prasowych.

Chcąc zasięgnąć informacyj dokładniejszych, zainteresował się stanem majątkowym Ciunkiewiczowej. Dowiedział się, że miała ona we Francji posiadłość ziemską dalej w Paryżu dom, poza tym futra i drogą biżuterię. Świadek zwrócił się do niejakich Mittelmannów w Warszawie, u których mieszkała Ciunkiewiczowa po przyjeździe z Paryża. Potwierdzili oni, że widzieli u Ciunkiewiczowej perły, pierścionki i bardzo kosztowne futra. Mając tę informacje świadek udał się do Krakowa i zgłosił się do sędziego śledczego Wątora z prośbą o widzenie z Ciunkiewiczową. Sędzia Wątor udał się ze świadkiem do celi, gdzie Ciunkiewiczowa wystawiła mu plenipotencję. Świadek nie rozmawiał wtedy z Ciunkiewiczową o sprawie, a jedynie zapytywał o stan jej zdrowia. W czasie pierwszej konferencji z sędzią śledczym świadek wyraził wątpliwość, czy prowadzenie śledztwa w kierunku wyłącznie oszustwa asekuracyjnego jest właściwe, i czy twierdzenie Ciunkiewiczowej, że została okradziona, nie ma podstaw. Sędzia Wątor oświadczył wówczas, że ma konkretne dane, iż Ciunkiewiczowa chciała popełnić oszustwo asekuracyjne.

Ogółem świadek był 8 razy w tej sprawie w Krakowie. O ile za pierwszym razem sędzia Wątor przyjął świadka uprzejmie, o tyle podczas drugiego pobytu przyjęcie było mniej korzystne. Świadek uważa, że sędzia przyjął go raczej niechętnie, a w pewnej chwili w czasie rozmowy z nim odwrócił się do niego plecami i począł rozmawiać ze swoim aplikantem. W czasie drugiej rozmowy sędzia Wątor wysunął propozycję, że byłoby lepiej gdyby Ciunkiewiczowa zwróciła sama polisę asekuracyjną i zrzekła się premii od Towarzystwa Lloyd. — Świadek zapytał dlaczego, a wtedy sędzia oświadczył, że to niewątpliwie złagodziłoby jej los. W kilka dni później świadek otrzymał od adwokata Zoppota wiadomość, że sędzia Wątor w toku dwugodzinnego badania Ciunkiewiczowej radził jej, aby zwróciła polisę asekuracyjną Lloydowi i nalegał aby wskazała miejsce, gdzie polisa jest ukryta. Radził jej, że będzie lepiej, gdy się przyzna do oszustwa, bo ma na to dowody. Jak doniósł mec. Zoppot, sędzia nalegał w formie stanowczej na Ciunkiewiczową, aby się zrzekła tej polisy. Świadek stwierdza, że zna te fakty dokładnie gdyż dopiero przed kilkoma dniami przesłuchany był w tej sprawie przez prokuratora Korkucia, który prowadzi dochodzenia z polecenia Sądu Najwyższego w tej sprawie.

W czasie następnej swej bytności w Krakowie, świadek spotykał agenta Lloyd'u p. Dutru bądź w gabinecie sędziego śledczego, bądź też przed gabinetem. Jak się świadek dowiedział, agent Lloyd'u obecny był w czasie badania Ciunkiewiczowej i nawet zwrócił się do niej w języku francuskim, aby zwróciła polisę Lloydowi. P. Dutru przybył również do kancelarii świadka i radził, aby Ciunkiewiczowa tę polisę zwróciła. W tym stanie rzeczy świadek przygotował skargę do Ministerstwa Sprawiedliwości, w której żalił się na obecność p. Dutru w toku śledztwa wskazując, że nie ma on do tego prawa, skoro Towarzystwo asekuracyjne nie wystąpiło z powództwem cywilnym. Jednak skargi do Ministerstwa świadek nie wniósł, a to na żądanie adwokata Zoppota i Ciunkiewiczowej. Świadek twierdzi, że sam byłby skłonny do wniesienia tej skargi tym bardziej, że sędzia śledczy zwolniwszy Ciunkiewiczową za kaucją 10 tysięcy złotych, równocześnie wydał zakaz wydalania się jej z Krakowa. W tym czasie wzywano ją kilkakrotnie do sędziego śledczego i namawiano do cofnięcia pretensji asekuracyjnej.

„Falanga" rozprawia się z O.N.R. w Częstochowie

Częstochowa, 23. 5. (C) Na dzień wczorajszy wyznaczony został zlot młodzieży akademickiej na Jasną Górę. W ciągu nocy z soboty na niedzielę przybyły specjalne pociągi z akademikami z różnych stron Polski. We wczesnych godzinach rannych uformował się przed dworcem pochód, który ulicami miasta zdążać miał na Jasną Górę. Na samym końcu maszerowali O.N.R-owcy. W chwili, gdy pochód ruszył napadnięci oni zostali przez „falangistów".

Na ulicy powstał popłoch, tymbardziej, że z pochodu padły strzały rewolwerowe. Jednego akademika z przeciętą ręką opatrzono w szpitalu. W czasie bójki zniszczono prawieże całą przesyłkę pisma „A. B. C.", którego strzępy przez cały dzień miały swe przeznaczenie w rynsztokach.

W ciągu całego dnia w Częstochowie nie ustawały napady na spokojnych przechodniów żydowskich. Szereg osób dotkliwie pobito.

Święto młodzieży żydowskiej w Warszawie

Warszawa. 23. 5. (A) Ludność żydowska Warszawy znajdowała się wczoraj pod wrażeniem manifestacji ulicznych, urządzonych, przez młodzież żydowską z okazji Lag Baomer, oraz przez nową organizację syjonistyczną. Lag Baomer wypadł jak wiadomo, we czwartek, ale wszystkie organizacje młodzieżowe stolicy przełożyły uroczystości obchodu na wczorajszą niedzielę.

Z samego rana młodzież pod sztandarami Haszomer Hacair, Hanoar Hacijoni itd. wyjechała statkami na pola Burakowa pod Warszawą. Tu rozłożyły się olbrzymie obozy. — Kilka tysięcy młodzieży spędziło cały dzień na grach i zawodach sportowych. W południe odbyła się pod gołym niebem uroczysta akademia, poświęcona akcji wyzwolenia Galilu. Wieczorem młodzież wróciła do miasta i dzięki zezwoleniu władz odbył się imponujący pochód od brzegów Wisły aż do dzielnicy żydowskiej. W wycieczce nie brała udziału młodzież rewizjonistyczna, a to z powodu drugiej manifestacji, wyznaczonej na ten dzień. O godz. 1 ruszył z ul. Twardej pochód z przewodniczącym Betaru Profesem na czele, niosąc transparenty z hasłami: „Żądamy otwarcia granic Palestyny", „Precz z administracją angielską" „Precz z terrorystami" „Żądamy szkół hebrajskich" itd. Pochód przemaszerował ulicami miasta na plac Muranowski, gdzie odbył się wiec przeciwko podziałowi Palestyny.

Straszna katastrofa samochodowa w Wilnie

Wilno, 23. 5. Wczoraj około godz. 3.30 na ul. Antokolskiej w Wilnie, przed domem nr. 125 wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie taksówka, prowadzona przez szofera Mikołaja Krauklisa, uderzyła o słup telegraficzny i rozbiła się. Pasażer Paweł Wojciechowski, również szofer, poniósł śmierć na miejscu, a jadąca z nim kelnerka Zofia Chocłowiczówna doznała tak ciężkich obrażeń, że po paru godzinach zmarła w szpitalu. Szofer Krauklis jest ciężko ranny. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość i nietrzeźwy stan kierowcy.

Żelazkiem przywitała męża...

Stanisław Stańkowski, murarz, zamieszkały przy ul. Podbrzezie 2. wrócił w stanie nietrzeźwym do domu. Spotkało się to ze stanowczą reakcją jego żony, która uzbrojona w żelazko do prasowania poczęstowała męża tak silnie, że musiano do niego wezwać karetkę Pogotowia Ratunkowego.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: Teatr nieczynny.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI (Stradom 11).
Poniedziałek: godz. 9 wiecz.: „Dziecko ulicy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kawiarnia na ulicy" i „Zawiniłam" (Daniela Darieux).
ATLANTIC: „Ostatnia noc skazańca" (Robert Taylor) i „Światła bulwarów" (M. Caroll, D. Powell, Bracia Ritz)
APOLLO: „Ósma żona sinobrodego" (Gary Cooper).
LOPP: „Więzień królewski" (Ronald Colman, Madeleine Carroll).
PROMIEŃ: „Fortancerki".
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: „Droga w nieznane" (Oskar Homolka i in.)
UCIECHA: „Prawda zwycięża" (Paul Muni)
WANDA: „Groźny Bill" (Wallace Beery, Virginia Bruce).



KRAKÓW GROMI „DIABŁÓW BELGIJSKICH“ 8:1 (1:0)

Zapowiedź meczu reprezentacji Krakowa z nieoficjalnym teamem Belgii, występującym pod firmą „Diabłów“ — wywołała w Krakowie wielkie zainteresowanie i mimo deszczu oraz przegranej Belgów w sobotę z reprezntacją Bielska (2:1) Zawody wczorajsze zgromadziły 5000 widzów.

Mocno przereklamowani goście wypadli na tle dobrze grającej drużyny Krakowa bardzo słabo. Krakowianie przez cały mecz mieli olbrzymią przewgę, uwidocznioną zresztą wysokim wynikiem. Od dwucyfrowej porażki uchronił „Diabłów“ doskonały bramkarz Artsens.

Gospodarze wystąpili w następującym składzie: Jakubik, Szumilas, Pająk, Kotlarczyk, Grünberg, Majeran, Habowski, Gracz, Korbas Artur, Zembaczyński

Prowadzenie dla Krakowa zdobył Habowski już w 5 minucie wspaniałym strzałem. — Bramki tej — zresztą prawidłowo strzelonej sędzia nie uznał, odgwizdując spalonego. W kilka minut później prowadzenie uzyskuje ponownie Habowski. Mimo znacznej przewagi miejcowych, wynik do przerwy się utrzymuje.

Po zmianie pól przez 10 minut gra jest otwarta. W tym okresie podwyższa wynik Habowski, po czym pada jedyna bramka dla Belgów z pięknego strzału Desmeta. Trzeci punkt dla Krakowa zdobywa Artur. Od tej chwili na boisku istnieje tylko jedenastu zawodników Krakowa, przeciwnik zepchnięty na swoje po le broni się jedynie, lecz o jakiejś walce nie ma już mowy. Przewaga Krakowa jest druzgocąca, a gra często przypomina zabawę „kotka z myszką“. Dalsze bramki padają kolejno zdobyte w 13 i 20 min. przez Gracza, w 26 i 30 przez Zembaczyńskiego, a wynik dnia ustala Habowski w ostatniej minucie gry.

U zwycięzców, grających doskonale technicz nie wyróżniła się przede wszystkim prawa strona i center ataku Korbas — Gracz — Habowski. U gości reprezentujących poziom słabszych zespołów ligi okręgowej wyróżnił się bramkarz, prawy obrońca i center pomocy.

Zawody prowadził p. mgr Skowroński.

Maks. Schneider sędzią meczu Rumunia — Preston North End

Rumuński Związek Piłki Nożnej nadesłał do Polskiego Związku P. N, telegram z zaproszeniem dla sędziego piłkarskiego Maksymiliana Schneidra z Krakowa, na prowadzenie zawodów pomiędzy reprezentacją Rumunii a zespołem angielskim Preston North End, który odbędzie się we środę w Bukareszcie.

Zarząd P. Z. P. N. przyjął zaproszenie, zawiadamiając o tym Rumunów.

Mistrzostwa bokserskie Makkabi

Zakończeniem sezonu bokserskiego będą mistrzostwa bokserskie Makkabi krakowskiej, w których wezmą udział wszyscy zawodnicy klubu. Mistrzostwa odbędą się w Zielone Święta na boisku Makkabi. Treningi rozpoczynają się na boisku w poniedziałek o godz. 7 wiecz.

Sezon lekkoatletyczny Makkabi

Przygotowując się intensywnie do zbliżających się mistrzostw lekkoatletycznych. lekkoatleci Makkabi prowadzą obecnie treningi pod kierownictwem jednego z czołowych zawodników krakowskich. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na boisku Makkabi. Pierwszy trening pań i panów dziś o godz. 6.30 pop.

Garbarnia — Podgórze 1:0 (1:0)

W meczu o mistrzostwo Ligi okręgowej, rozegranym wczoraj na boisku Garbarni, gospodarze odnieśli nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo.

PIERWSZE WALKI O PUCHAR POLSKI I NAGRODĘ PREZYDENTA R. P.

W niedzielę rozpoczęły się w całej Polsce zawody o puchar Polski i nagrodę Prezydenta R. P. W Brześciu n/Bugiem reprezentacja piłkarska Warszawy spotkała się z Polesiem, bijąc ją zdecydowanie w stosunku 7:1 (5:0).

W Łucku wobec 6 tysięcy widzów rozegrany został mecz między reprezentacjami Stanisławowa i Wołynia. Zwyciężył Stanisławów w stosunku 3:2. W przepisowym czasie wynik był remisowy 1:1. Dopiero po przedłużeniu gry o 30 min. Stanisławów rozstrzygnął mecz na swoją korzyść.

W Lublinie reprezentacja Lwowa odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Lublina w stosunku 4:3. Decydująca bramka dla Lwowa padła w ostatniej minucie po przedłużeniu gry.

W Toruniu reprezentacja Poznania przegrała niespodziewanie z reprezentacją Pomorza w stosunku 2:4 (1:0). Pomorze uzyskało zwycięstwo dopiero w dogrywce, gdyż w przepisowym czasie wynik meczu był nierozstrzygnięty 2:2.

W Białymstoku Wilno odniosło zwycięstwo nad reprezentacją Białegostoku 1:0 (1:0). Z rzutu karnego Wilczek zdobył decydującą bramkę.

W Sosnowcu reprezentacja Łodzi wygrała po ciężkiej walce z Zagłębiem 4:3 (2:2). Zagłębie było właściwie drużyną lepszą, ale słaby atak nie umiał się zdobyć na skuteczne strzały pod bramką przeciwnika.

Trener węgierski dla piłkarzy Ruchu

Sekcja piłkarska Ruchu z Wielkich Hajduk zakontraktowała na 3 miesiące znanego internacjonała i trenera węgierskiego Vogla I z M. T. K. Budapeszt. Vogl prowadzić będzie treningi ligowej drużyny Ruchu.

WIELKIE ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PRZED MECZEM Z FRANCJĄ

Łódź 23. 5. Na stadionie ŁKS odbyły się ogólno - polskie zawody lekkoatletyczne, które miały posłużyć za podstawę do ustalenia reprezentacji polskiej na zawody z Francją. Niestety spośród wyznaczonych przez PZLA około 80 zawodników, przybyło do Łodzi przeszło 30. Wyniki stosunkowo słabe, tym bardziej, że zawody odbywały się w czasie przejmującego zimna i ulewnego deszczu.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Mucha (Czeladź) 350 cm 2) Klemczak (AZS Poznań) 350 cm. 3) Bankowiak (Pogoń Katowice) 330 cm.

100 m.: 1) Trojanowski (AZS Warszawa) 11 sek. 2) Zasłona (Białystok) 11,1 sek. 3) Ładnowski (Polonia).

Rzut oszczepem: 1) Dudzicz (Cracovia) 56,26 2) Manugiewicz (Pogoń Lwów) 54,26 3) Bobiński (ŁKS) 52,58.

110 m. przez płotki: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 16 sek. 2) Pajsker (AZS Warszawa) 16,8 sek. 3) Maciaszczyk (Sokół Łódź).

1500 m.: 1) Staniszewski (Warszawa) 4,10,9, 2) Skolik (Pogoń Katowice) 3) Galewski (Łódź).

Skok w dal: 1) Hoffman Marian (Poznań) 7,04 m. 2) Garnuszewski (Cracovia) 6,87 m (jeden przekroczony skok 7,15 m.) 3) Hoffman Karol (Poznań).

200 m.: 1) Dunecki (KPW Pomorze) 23 sek. 2) Ładnowski, 3) Żyliński.

400 m.: 1) Gąsowski 50,4 2) Śliwak 3) Mietelski.

Skok wzwyż: 1) Kalinowski 173 cm. 2) Gierutto 167, 3) Niemiec 162, 4) Garnuszewski. Skocznia była rozmiękła.

800 m.: 1) Gąsowski 2 min. 1 sek. 2) Garczyński 3) Mulak.

3 klm. z przeszkodami: 1) Kramek 10 m. 24 sek. 2) Flis 3) Kurpesa 4) Soldan.

Soldan na ostatnich 100 m. dostał bolesnej kolki. Mając już zapewnione drugie miejsce z trudem ukończył bieg.

Trójskok: 1) Hoffman 13,54 m. 2) Maciaszczyk.

Zapowiedziana sztafeta 4x100 nie odbyła się.

400 m. przez płotki: 1) Jurkowski 60,4 2) Kępiński 3) Pruszkowski.

Rzut kulą: 1) Gierutto 14,92 i pół 2) Praski 3) Tilgner.

Rzut dyskiem: 1) Gierutto 44,36 2) Fidoruk 43,11 3) Praski.

Młot: 1) Więckowski 37,99 2) Mikosz.

5 klm.: 1) Noji 15.82 2) Herman 3) Waślewski.

Z całego świata

Dziś w sobotę, angielska drużyna piłkarska Aston Villa rozegra w Stuttgarcie trzecie i ostatnie spotkanie z reprezentacją Niemiec.

W drugim meczu, rozegranym w Düsseldorfie, reprezentacja Niemiec w obecności 60 tysięcy widzów pokonała Anglików 2:1 (2:1).

* * *

W Brukseli obradował wydział wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wydział zaakceptował plany, przedstawione przez delegatów japońskich co do przeprowadzenia igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 roku.

* * *

Sztafeta lekkoatletyczna uniwersytetu kalifornijskiego ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 4x110 jardów (402 mtr.) świetnym wynikiem 40,5 sek

* * *

Dwie drużyny piłkarskie pierwszej Ligi angielskiej walczyły ostatnio w Skandynawii. W Goeteborgu Charlton Athletic zremisował z reprezentacją Szwecji 1:1, a w Kopenhadze Chelsea pokonała reprezentację Danii 3:1.

* * *

Lekkoatleta holenderski Bouman ustanowił nowy rekord krajowy w biegu na 800 m z wynikiem 1:54,4.

Wydawca: Za spółkę wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.